

Miesiąc pamięci narodowej

W piątek w symbolicznym miejscu — przy Mauzoleum Polaków Ofiar Hitlerowskich Obozów Koncentracyjnych na warszawskich Powązkach odbyła się inauguracja miesiąca pamięci narodowej. Odczytano apel Związku Bojowników o Wolność i Demokrację i Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa wystosowany z okazji tego miesiąca. Przed mauzoleum, na którym wyrznięto słowa „prochy Polaków poległych w hitlerowskich obozach koncentracyjnych wołają o pokój świata” delegacje złożyły kwiaty.



Wydanie
I

ŁÓDŹ, wtorek, 5 kwietnia 1988 roku
Rok XLIII
PL ISSN 0208-7707
Nr indeksu 36004

CENA
15 Zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

ŁKS — WIDZEW 1:0 (1:0)

KTO ZAGRA W PUCHARACH?



Na zdjęciu: Wenclewski i Robakiewicz w pojedynku z Iwanickim. Fot.: Wojciech Markiewicz

1:0 — Ryszard Robakiewicz (21 min.).
ŁKS: Bako — Różycki, Wenclewski (od 83 min. Zygarek), Bendkowski, Ogrodowicz — Chojnacki, Kruszanek, Soczyński (od 78 min. Stefanik), Złober — R. Robakiewicz, Węziak.
WIDZEW: Zajda — Przybyś, Walczak, Podsiadło (od 53 min. Cuch) — Myśliński, Szulc, Iwanicki, Cisek, Putek — Świątek (od 46 min. Cecherz), Chałaskiewicz.
Złota kartkę otrzymał Podsiadło.

W przedświąteczną sobotę tylko kibice ŁKS mieli powody do zadowolenia. Podzielił ich radość także piłkarze. Kiedy przechodził koło ich szatni, w drodze na konferencję prasową, usłyszałem gromkie brawa i chórne okrzyki. Pomówiłem sobie: radość ze zwycięstwa, ale kiedy w drzwiach ukazał się po chwili wiceprezes ds. piłki nożnej klubu mającego swą siedzibę przy ul. Piotrkowskiej — Henryk Cecot, zmieniłem zdanie. Czyżby

dorucił coś nieco do tradycyjnej premii za sukces? Nie usiłowałem nawet tego sprawdzić, bo gdyby nawet taki fakt miał miejsce, to gospodarze wariacji byli takiego potraktowania przez działaczy. Wzorowo niemal rozegrali pierwszą połowę spotkania, choć oczywiście moment nieuwagi mógł ich kosztować utratę gola po akcji Myślińskiego z Chałaskiewiczem. Lepiej również rozwiązywali boiskowe zagadki. Trener Orest Lenicki grał przez cały czas spotkania trójką obrońców, ale tym razem żeby dodatkowo zabezpieczyć własne przedpole bramkowe „poświęcił” Szulca do indywidualnego krycia R. Robakiewiczem. Najlepszy strzelec jedenastki z al. Unii trafił sobie z tym poradzie czego potwierdzeniem była strzelona, jak się później okazało, jedyna bramka tego spotkania.

Co jednak było najważniejsze w (Dalszy ciąg na str. 6)

Walny Zjazd ZASP zakończył obrady

Kazimierz Dejmek prezesem związku

1 bm. w Warszawie zakończył obrady 41 Walny Zjazd Związku Artystów Scen Polskich ZASP. Zjazd wybrał nowe władze: Sąd Koleżeński, Komisję Rewizyjną, Zarząd Główny oraz prezesa związku, którego kandydaturę zgłosił ustępujący Prezydium Zarządu Głównego. Został nim znany twórca teatralny, autor znaczących inscenizacji sceniczych, dyrektor Teatru Polskiego w Warszawie — KAZIMIERZ DEJMEK.

Zjazd zatwierdził ważne dla środowiska teatralnego wnioski zgłoszone podczas dyskusji w komisjach oraz w czasie debaty plenarnej.

Wyznaczając zadania dla nowego Zarządu Głównego zjazd zobowiązał go m.in. do podjęcia następujących działań: rozszerzenia działalności gospodarczej; powołania nowych sekcji — reżyserów, dyryktorów, inspicjentów i suflerów, scenografów oraz mistrzów rzemiosła artystycznego; utworzenia w pierwszym etapie inspektoratu, a następnie rady artystycznej ZASP, które będą dbać

o poziom artystyczny polskiego teatru; powołania komisji, która zbada (Dalszy ciąg na str. 2)

Zjazd ZASP w opinii jego uczestników

(Od specjalnego wystawki)
KRZYSZTOF CHAMIEC: — Jest to bez wątpienia szczególny mo-

„Nowe” w książeczkach mieszkaniowych

Niektórzy mogą spać spokojnie

31 marca br. upłynął termin, w którym posiadacze książeczek mieszkaniowych założonych przed 1 stycznia 1983 r. mogli przejść na nowy system oszczędzania.

Ze wstępnych ocen wynika, że nie wszyscy przeszli na nowy system. Najważniejsze konsekwencje

dotyczą tzw. premii gwarancyjnej. Jest ona obliczana następująco: każda wpłata wniesiona w danym roku przelicza się na „wykupioną” w ten sposób liczbę metrów kwadratowych, według określonych na ten rok kosztów budownictwa. Uzyskane w ten sposób metry mnoży się przez koszt metra kwadratowego obowiązujący w roku otrzymania mieszkania. Różnica między tą kwotą a zgromadzoną na książeczce stanowi tzw. premię gwarancyjną.

Ci, którzy pozostali w „starym” systemie oszczędzania nie utracili prawa do premii gwarancyjnej. Zachowują je z tą jednakże różnicą, że liczba „wykupionych” przez zgromadzenie wkładu na książecz-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Wybaczcie — to było 1 kwietnia...

W poprzednim numerze „DL” — z 1 kwietnia — pozwiliśmy sobie na parę tradycyjnych żartów. Dziś odwzajemniłyśmy informacje, które zapomniała jak to data i na serio wzięli to, co napisaliśmy. Po pierwsze, nieprawdziwa była wiadomość, że Muzeum Kinematografii zaangażowało Romana Polańskiego do nakręcenia nowej wersji najstarszego polskiego filmu (Dalszy ciąg na str. 2)



Żarty żartami, a nasza „Krystolowa Butelka” wciąż czeka na dobry pomysł.

GDY SKORUPKA NIE NASIĄKA...

Boński dziennik „General Anzeiger” podał w sobotę, że jeden z zachodniolenieckich supermarketów postanowił wystąpić na drogę sądową przeciwko właścicielowi farmy kurzej.

Powodem był fakt, że jajka te nie dadzą się farbować. W minionych dniach rozniewiani klienci zwracali jajka do supermarketu — wszelkie próby pokrycia ich kolorem kończyły się bowiem niepowodzeniem. Skorupka nie chwylała farby.

Natychmiastowe badania laboratoryjne wykazały, że skorupka pokryta jest nieszkodliwą substancją, która czyni ją jednak odporną na wilgoć.

Nieszczęsny właściciel farmy, od którego supermarket żąda zwrotu 30 tys. marek (18 tys. dolarów) za poniesione szkody, twierdzi, że nie on jest winny ani jego kury, lecz jakiś składnik w paszy.

PAPIEROSY U NAS...

W I kwartale br. przemysł tytoniowy dostarczył na rynek ponad 25 mld papierosów, czyli prawie o 200 mln sztuk więcej niż w tym samym okresie w ub. r. Nie w pełni skutecz-

ne są więc ostrzeżenia lekarzy o szkodliwości palenia tytoniu. Pod względem ilości papierosów wypalonych przez statystycznego mieszkańca naszego kraju plasujemy się w ścisłej światowej czołówce.

Sytuację pogarsza niska jakość produkowanych przez nasz przemysł wyrobów tytoniowych. Tylko niewielka ilość wytworzonych w kraju papierosów do których zalicza się m. in. „Carmen”, „Caro”, „Zetir”, „Stoliczne”, „Opale” ma bardziej skuteczny filtr acetalowy.

...I GDZIE INDZIEJ

Tymczasem o dwa procent zmniejszyła się w 1987 roku ilość wypalanych w USA papierosów. Statystyczny Amerykanin wypalił wówczas 3271 papierosów wobec 3401 rok wcześniej.

Jest to najniższy wskaźnik od zakończenia drugiej wojny światowej. Najwięcej papierosów wypalono w 1963 roku — 4345 sztuk.

Władze amerykańskie liczą na dalszy spadek w tym względzie — zamierzają to osiągnąć poprzez wzrost cen papierosów, kontynuację kampanii antynikotynowej oraz wprowadzanie dalszych zakazów palenia w miejscach publicznych.

Opr. (kp)

Leszek Jezierski moim zdaniem



Pełnia szczęścia?...

Muszę się przyznać, że start jedenastki ŁKS w wiosennej rundzie rozgrywek przeszedł moje najśmielsze oczekiwania. Zakładałem, że w pierwszych pięciu meczach — aby marzyć o udziale w europejskich pucharach — mój zespół powinien zdobyć pięć punktów. Teraz po czterech spotkaniach, mamy ich już siedem! Nigdy też nie przypuszczałem, że już w tej fazie wyrobimy sobie tak znaczną przewagę nad drużynami znajdującymi się za nami. Legia i Śląsk mają do nas cztery punkty, zaś Widzew i GKS Katowice są gorsi o pięć! A przecież mamy już za sobą trudne wyjazdy do Warszawy i Szczecina...

Rozegrany w minioną sobotę pojedynek derbowy, wokół którego stwarza się nie tylko sportową otoczkę, zakończył się zwycięstwem przez nas dwóch punktów. Było to dobre, emocjonujące spotkanie. Osobiście nie zadowala mnie tylko jedno: nie wykorzystaliśmy do końca wielu składnie przeprowadzonych akcji na bramkę

(Dalszy ciąg na str. 6)



1 bm. Maria i Sławomir Glowaccy stali się rodzicami trojaczek. Anna, Dorota i Grzegorz urodzili się w szpitalu im. S. Zeromskiego w Krakowie.
Nz. dr Maria Kulisiewicz i Władysława Wojciechowska opiekowały się trojaczkami.
CAF — Sochor — telefoto

Żywny jest ten świat



Jeszcze dyngus czy już przylmarka do lata?

O TYM PISZE PRASA RADZIECKA

Wbrew życzeniom Lenina, a dzięki niedyskrecji sekretarki, Stalin jeszcze przed zjazdem partii zapoznał się z treścią dokumentu zwanego „Listem do Zjazdu” lub „Testamentem Lenina”, w którym sugeruje się przesunięcie go ze stanowiska sekretarza generalnego. O wydarzeniach tych mowa jest w artykule w „PRAWDZIE” pióra doktora nauk historycznych W. Naumowa. Oto omówienie tej publikacji:

Opierając się na kilku źródłach W. Naumow zestawia szczegółowy kalendarz kilku nieszczęśliwych życia Lenina.

Kalendarz W. Naumowa obejmuje okres od 12 grudnia 1922 (ostatni dzień pracy Lenina w gabinecie

na Kremlu) do 4 stycznia 1923 r. (Lenin dyktuje uzupełnienie do drugiej części „Listu do Zjazdu” który zawiera charakterystykę Stalina, a także poleca obmyśleć sposób przeniesienia Stalina ze stanowiska sekretarza generalnego par-

TESTAMENT LENINA

tył). Autor w swoim zestawieniu zwraca uwagę, że na opinie o Stalinie zawarta w „Listu do Zjazdu” nie mogła mieć wpływu sprzeczka sekretarza generalnego z Nadeżdżą Krupską. Jak pisze, Stalin grubiańsko nakrzywdził na Krupską przez telefon — ponieważ Lenin zresztą za zezwoleniem neurologa — prof. Ferstera, podyktował żonie list do Trockiego, chociaż wszelki wysiłek był mu surowo zabroniony. Charakterystyka Stalina była już gotowa 4 stycznia 1923 r., Lenin zaś dowiedział się o całym zajściu dopiero na początku mar-

ca i wtedy to wystosował do Stalina list, w którym wyraził swoje oburzenie.

Lenin nie chciał, żeby ktokolwiek, włączając w to członków Biura Politycznego, przedwcześnie dowiedział się o jego osobistych ocenach zawartych w tych dokumentach, żądał absolutnej tajemnicy — stwierdza W. Naumow. Pierwsza część „Listu do Zjazdu” napisana 23 grudnia 1922 r. a dotycząca powiększenia liczby członków KC, zgodnie z planem, tego samego dnia została wysłana do KC WKP (b).

Ogólny plan strategiczny budowy socjalizmu Lenin nakreślił już wcześniej, stwierdza W. Naumow. Lecz doświadczenia ostatnich lat wymagały jego korekty, uzupełnienia, wprowadzenia istotnych zmian. Wnioski, które Lenin wysnuł z uogólnienia budownictwa socjalistycznego na drodze nowej polityki ekonomicznej (NEP), zmuszały do uznania — jak to ujął — gruntownej zmiany naszego punktu widzenia na socjalizm. To był ostry zwrot. We wszy-

(Dalszy ciąg na str. 3)

CO DZIEŃ nieśie

W 96 dniu roku słońce wzeszło o godz. 6.01, zajdzie zaś o 19.17.

Imieniny obchodzą

Irena, Wincenty, Honoriusz, Borzywoj

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie przeważnie umiarkowane. Temp. maks. w dzień 12 st. Wiatr słaby przeważnie północno-wschodni.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 1000,2 hPa (750,2 mm), a temperatura 9,7 st. C.

Z kalendarza wydarzeń

1908 — Ur. H. von Karajan — dyrygent austriacki
1918 — Desant wojsk japońskich we Władywostoku skierowany przeciwko Rosji radzieckiej

Taka sobie myśl

Rozsądku nie potrafi nabrać nikt, kto już go kiedyś postradał.

Uśmiechnij się



— Pani jest z dzieckiem niech mi pani szybko poza kolejną kupi pół litra, bo spieszę się do roboty!

Obradowało Prezydium Rządu Wzrost spożycia mięsa i jego przetworów

Biurowie Prasowe Rządu informuje: 1. bm. Prezydium Rządu przyjęło przedstawioną przez ministra rolnictwa, leśnictwa i gospodarki żywnościowej informację o sytuacji w dziedzinie produkcji zwierzęcej. Po okresie głębokiego spadku w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych odnotowano istotny wzrost produkcji i skupu żywności z 1977 tys. ton w 1983 r. do 2265 tys. ton w 1987 r. Pozwoliło to podnieść spożycie mięsa i jego przetworów na jednego statystycznego mieszkańca w kraju w 1987 r. do poziomu 66 kg rocznie.

Mimo wyraźnego spadku pogłowia krów zanotowano tendencję wzrostu produkcji mleka. Wynikało to z faktu, iż przeciętna ilość mleka od jednej krowy zwiększyła się z 2730 litrów w 1980 r. do 3062 litrów w ub. r. Pewien spadek pogłowia trzody chlewnej do poziomu 18,5 mln i produkcji 2,2 mln ton żywności rekompensowały w części wzrost efektywności wykorzystania mięsa o ok. 16 kg na jednego statystycznego mieszkańca. Zadania CPR w skupie żywności zostały nieznacznie przekroczone. Również, jako zjawisko w części rekompensujące spadek produkcji mięsa woluminu odnotowany został wzrost stada owiec z 4,2 mln w 1980 r. do 4,7 mln w 1987 r.

Ważnym czynnikiem kształtowania poziomu produkcji mięsnej w Polsce są zmiany w systemie zarządzania państwowymi gospodarstwami rolnymi oraz spółdzielniami produkcyjnymi. Odstąpienie od nakazowego systemu rozdzielnictwa, powoduje wzrost specjalizacji w dziedzinie hodowli i upraw zbożowych, jak również ogólnie zwiększenie efektywności gospodarowania. Stopniowo likwiduje się zwierzchni nadzór i siłowe genetyczne, a zastępuje je lepszymi rasami.

W celu zwiększenia produkcji mięsa i mleka będą konsekwentnie stosowane stabilne rozwiązania finansowe — zapewniające opłacalność produkcji w stosunku do nakładów materiałowych oraz wkładu pracy we wszystkich gałęziach rolnictwa. Silniejszy nacisk położony będzie również na większe zasilenie rolnictwa w środki produkcji pochodzenia przemysłowego.

Prezydium Rządu zaleciło wprowadzenie rozwiązań organizacyjnych usprawniających odbiór mleka oraz wpływających na sprawność obsługi producentów. Prezydium Rządu zaaprobowało przygotowane przez ministra sprawiedliwości założenia ustawy — prawo spółek handlowych. Wybór zakresu i form działania

wspólnego przedsięwzięcia może być określony dowolnie przez uczestników spółki, pod warunkiem wpisania go do rejestru sądowego. Formę spółki przyjąć też mogą organizacje gospodarcze prowadzone przez instytucje społeczne i fundacje, jak również indywidualne gospodarstwa rolne.

Założenia ustawy zostaną skierowane do Sejmu w celu uzyskania opinii właściwych komisji sejmowych.

Msze wielkanocne

Ponad sto tysięcy pielgrzymów zgromadzonych na placu św. Piotra w Watykanie w strugach deszczu uczestniczyło w odprawianej przez papieża Jana Pawła II niedzielnej mszy wielkanocnej, która z powodu złych warunków pogodowych celebrowana była w bazylice św. Piotra, a nie na placu. Wygłaszając z centralnego balkonu bazyliki kazanie i udzielając błogosławieństwa „Urbi et Orbi” („Miastu i Światu”), papież Jan Paweł II zwrócił się do wielkanocnych pozdrowieniami do wiernych w 52 językach, w tym po polsku.

Także w niedzielę, pierwszy dzień świąt wielkanocnych, we

Waloryzacja emerytur i rent na finiszu

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zakończył wypłatę podwyższonych najniższych emerytur i rent. Do rak emerytur i rencistów dotarły także, przyznane na podstawie uchwały nr 19 Rady Ministrów z dnia 1 lutego 1988 r. kwoty osłonowe. Dobiać również końca prowadzona od 1 marca br. waloryzacja emerytur i rent. Wypłaty przebiegały zgodnie z przyjętym harmonogramem.

Do 1 kwietnia oddziały ZUS wypłaciły zwaloryzowane świadczenia ponad 4.783 tys. emerytów i rencistów, tj. ponad 83 proc. upraw-

nionych (w tym ponad 920 tys. rolnych).

Niewielkie opóźnienia w wypłatach mogą nastąpić w okresie świątecznym, co spowodowane jest przeciążeniem poczty.

Posiedzenie kolegium MSW

1. bm. odbyło się posiedzenie kolegium Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w którym uczestniczył i sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jastrzębski.

Kolegium, obradując pod przewodnictwem Czesława Kiszcza, dokonało oceny stanu bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, porządku publicznego w kraju oraz przeanalizowało stan gotowości jednostek i służb resortu do ogólnokrajowej operacji kontrolno-porządkowej.

Kazimierz Dejmek

(Dokończenie ze str. 1)

da stopień szkodliwości pracy osób stale zatrudnionych w telewizji —

operatorów, kamerzystów, reżyserów, aktorów i in.: objęcia troską i opieką teatrów terenowych oraz wyznaczenia jednego z wiceprezów ZG związku do zajęcia się tymi sprawami; poszukiwania rezerw finansowych dla teatrów przez analizę rozdziału funduszu rozwoju kultury; zachęcania teatrów do podejmowania edukacji teatralnej dzieci i młodzieży w oparciu o sprawdzone metody działania scen: „Nowego” w Łodzi, „Wybrzeża” w Gdańsku oraz im. W. Horczycy w Toruniu; podjęcia starań o utworzenie wydziału estradowych przy wyższych szkołach teatralnych.

Zjazd przyjął wniosek o sprawozdanie do Polski prochów Aleksandra Fredry i złożenie ich na Skalce w Krakowie.

Zamykając obrady nowo wybrany prezes ZASP Kazimierz Dejmek powiedział, że okazano mu zaufania będzie starał się nie zawieść oraz, że w pracy, której celem muszą być nadrzędne interesy polskiego teatru, liczy na pomoc całego środowiska.

Zamiast szczerów wytruła... świnię

Prokurator rejonowy w Myśliborzu (woj. gorzowski) skierował do miejscowego sądu rejonowego akt oskarżenia przeciwko Hannie D. — właścicielce zakładu deratyzacji. Zarzucono jej, że nie zachowała podstawowych zasad bezpieczeństwa wywołując trujące szczerzy w miejscach dostępnych

dla trzody w fermie przemysłowej tuż przy drodze chlewniej w Kruświnie, należącej do myśliborskiego kombinatu rolnego. W rezultacie zatruto się, padło 131 warchaków, tuczników i loszek o wartości 4,5 mln zł. Zagrożonych upadkiem było kolejnych 400 sztuk trzody chlewnej.

Niektórzy mogą

(Dokończenie ze str. 1)

ce metrów kwadratowych nie będzie mnożona przez koszt 1 m kw. w roku otrzymania mieszkania, ale przez koszt określony dla roku 1987.

W nowym systemie zlikwidowana zostanie tzw. premia za systematyczne oszczędzanie, którą połączono z odsetkami. W sumie w 1988 r. wynoszą one 30 proc.

Oszczędzający w nowym systemie inaczej zostaną również potraktowani w momencie przelewania zgromadzonych oszczędności z odsetkami na konto spółdzielni. Różnica polega na tym, że w starym systemie wysokość tego przelewu nie mogła przekraczać wymaganego przez spółdzielnię wkładu. W nowym przelewa się na konto spółdzielni całość kwoty należnej oszczędzającemu. Jeżeli przekracza ona wymagany wkład, oszczędzający może przeznaczyć różnicę na poprawę standardu mieszkania za pośred-

Gielda samochodowa w Pradze

W Czechosłowacji nie ma takich jak u nas gield samochodowych. W stolicy dwa razy do roku organizowane są oficjalnie obrotowe bazy, na których wystawiane są również samochody. Gdy jednak nie starczyło cierpliwości w oczekiwaniu na to handlowe święto — uciekano się do innych sposobów.

Otóż w kilku największych miastach naszych południowych sąsiadów funkcjonuje coś na kształt naszych autobazarów. Po prostu zależnie od wielkości miasta, w jednym, dwóch lub nawet pięciu miejscach wystawia się samochody proponowane na sprzedaż.

Odwiedziłem jeden z takich parkingów położonych w południowej części Pragi, tuż przy stacji metra. Takie miejsce ustaliło samo życie. Sami Czechosłowacy nazywają je parkingami „czarnego handlu”.

Na takim właśnie parkingu, obok wielu innych pojazdów, stoi także kilkadziesiąt z kartkami na szybie. Wpisane są na nich wszystkie dane o wozie: rok produkcji, stan licznika, ważniejsze naprawy w przeszłości, elementy wymienione, ewentualne słabości, no i cena. Czesło podaje się, że cena jest do uzgodnienia.

Wozu stoją tam we wszystkie dni tygodnia. W zależności od pogody kręci się wśród nich gromadka ewentualnych nabywców. Warstwa kurzu świadczy o czasie postoju niektórych aut.

Rzadko można przy samochodzie spotkać właściciela. Na ogół ofertę wrzuca się przez uchylone okienko, bądź podawany jest numer pod który trzeba zadzwonić. Zwróciłem uwagę, że wiele ciał miało końcówkę: 600 koron. Wy tłumaczono mi, że właśnie tyle wynosi opłata skarbową przy zmianie właściciela.

Na odwiedzonej przeze mnie „bazarze” nie dostrzegłem żadnego „malucha”. Podobno użytkownicy niechętnie ich pozbawiają. Wystawiono dwa FSO: na obu była informacja, że cena jest do uzgodnienia.

Dał się zauważyć brak pojazdów nowych. Rzucali się w oczy wysokie ceny, wywoławcze pojazdów marek zachodnich — nawet tych

mocno zużytych. Widać także, że nie mają powodzenia „Trabanty”.

Dodam jeszcze tylko, że średnia pensja w CSRS wynosi ok. 3 tys. koron.

Oto niektóre notowania z praskiego bazaru z marca br.:

„Skoda 100” — 1974: 4 tys., 1976: 5,6 tys.

„Skoda 1000MB” — 1969: 3,6 tys.

„Skoda 105” — 1980: 30,6 tys.

1984: 46 tys.

„Trabant” — 1969: 3 tys., 1971: 4,5 tys., 1972: 4,5 tys., 1974: 10,6 tys., 1976: 11,6 tys.

„Ziguli — Lada” — 1972: 30,6 tys., 1975: 32,6 tys., 1978: 42,6 tys., 48,6 tys.

„Wartburg” — 1978: 28 tys., 1979: 30,6 tys., 1980: 40 tys.

„Dacia” — 1975: 28,6 tys., 34,6 tys., 1980: 34,6 tys.

„Moskwicz” — 1974: 9,5 tys.

„Fiat” (model 600) 1969: 10,6 tys., (350) 1969: 12 tys., (127) 1979: 49,6 tys., (131) 1975: 46,6 tys.

„Opel Rekord” — 1971: 27,6 tys.

„Volvo 144” — 1973: 40,6 tys.

„VW „Scirocco” — 1974: 55,6 tys.

„Golf” 1975: 60 tys.

„Tatra 603” 1974: 10,6 tys.

Wśród samochodów osobowych było także kilka dostawczych — wszystkie z informacją o możliwości uzgodnienia ceny z właścicielem.

R. PERCZAK

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 31 marca 1988 roku zmarł nasz najukochańszy Ojciec, Teś i Dziadziuś

S. + P.
JANINA
KRAWCZYŃSKA

z domu MATUSZEWSKA.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 kwietnia 1988 roku (wtorek) o godz. 13.30, na cmentarzu katolickim na Zarzewie.

MAŁA I POZOSTAŁA RODZINA.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 kwietnia 1988 roku zmarł nasz ukochany Syn, Mąż, Brat, Ojciec i Dziadziuś

S. + P.
HENRYK
KURKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 kwietnia 1988 roku o godz. 14.30 na cmentarzu katolickim Zarzew w Łodzi.

Pogrzeb w głębokim bólu żałoby odbędzie się w dniu 5 kwietnia 1988 roku (wtorek) o godz. 13.30, na cmentarzu katolickim na Zarzewie.

MATKA, ŻONA, SIOSTRA I DZIECI z WNUKAMI.

W kraju i na świecie

Z OKAZJI ŚWIĘTA NARODOWEGO Węgierskiej Republiki Ludowej 43 rocznicy wyzwolenia — i sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jastrzębski i prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner przesłali depeszę do przywódców Węgier.

W imieniu KC PZPR, Rady Państwa, Rady Ministrów PRL i społeczeństwa polskiego przesyłają KC WSPR, Radzie Przewodzącej, Radzie Ministrów oraz narodowej Węgierskiej Armii i ludowi Węgier najlepsze życzenia dalszych sukcesów w rozwoju socjalistycznej ojczyzny.

I SEKRETARZ Komitetu Centralnego PZPR Wojciech Jastrzębski przysłał w piątek przebiegającego w Polsce Jurja Solowiowa — zastępcę członka Biura Politycznego KC KPZR, i sekretarza Komitetu Obwodowego w Leningradzie.

Omalwano rozwój stosunków między państwami, realizację deklaracji polsko-radzieckiej w współpracy w dziedzinie ideologii, nauki i kultury. I SEKRETARZ KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa PRL i zwierzchnik sił zbrojnych PRL gen. armii Wojciech Jastrzębski w obecności ministra obrony narodowej PRL gen. armii Floriana Świątkiewicza przyjął w piątek naczelnego dowódcę Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — strona Układu Warszawskiego, marszałka Związku Radzieckiego Wiktora Kulikowa i szefa sztabu ZSZ, gen. armii Anatolija Gribova przebiegających z robotą w Gruzji w Polsce.

I BM. POD PRZEWODNICTWEM Jana Dobraczyńskiego obradowało Prezydium Komitetu Wykonawczego RK PRON.

Prezydium zapoznawało się z przygotowaniami do udziału ruchu w kampanii wyborczej do rad narodowych. Kierując się postanowieniami ordynacji wyborczej, postanowiono przedłożyć Radzie Krajowej do

rozpatrzenia projekt „Deklaracji Wyborczej PRON”.

„NA WIEDŹSKIM SPOTKANIU przedstawicieli państw — uczestników Konferencji w Sprawie Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, trwającym już 53 tygodnie pojawiło się światło w tunelu” — powiedział w piątek szef delegacji ZSRR na spotkaniu KBWE Wiedeń ’88 amb. Jurij Kaszlew.

I BM. ODWOŁANO SIĘ pod przewodnictwem wicepremiera Zdzisława Sadowskiego posiedzenie Komitetu Rady Ministrów ds. Realizacji Reformy Gospodarczej. Omawiano warunki, jakie dla kształtowania plac w przedsiębiorstwach wynikają z zamierzonych zmian w ustawie o zasadach tworzenia zakładów systemów wynagradzania.

W PIĄTEK W WATYKANIE PODANO, że papież Jan Paweł II odwiedził w dniu od 7 do 19 maja 17 miast w czterech krajach Ameryki Łacińskiej — Urugwaju, Boliwii, Peru i Paragwaju. Wygłosił tam ponad 50 kazań i celebrował będzie 11 mszy świętych.

3 KWIEŹNIA 1988 roku o godzinie 5.35 czasu moskiewskiego w Związku Radzieckim na poligonie w rejonie Semipalatyska dokonano podziemnego wybuchu nuklearnego o sile od 20 do 150 kiloton — poinformowała agencja TASS.

WCZORAJ AGENCJA TASS PODAŁA, że w kościołach wielu miast i wsi w różnych zakątkach Związku Radzieckiego odbyły się w niedzielę uroczyste nabożeństwa wielkanocne. Najwięcej — na Litwie, w Estonii oraz na Łotwie.

W PIĄTKOWYM MONITORZE ZDROWIA minister zdrowia i opieki społecznej poruszył kwestię odpłatności za niektóre świadczenia służby zdrowia. „Oczywiście podstawowa opieka zdrowotna i leczenie szpitalne byłyby bezpłatne, podobnie jak uzasadnione korzystanie z usług pogotowia ratunkowego. Nie wyklucza się jednak obciążenia tymi świadczeniami np. zrywania w szpitalu czy szpitalu, a także odpłatności za leki, bowiem trudno przy obecnym niedostatkowi leków godzić się z rozdawnictwem powszechnie stosowanym w kraju.” Opr. kp

Wybaczcie

(Dokończenie ze str. 1)

mu „Antos pierwszy raz w Warszawie”, chociaż jest prawdopodobne, że kiedyś dyrektor Antoni Szram na to się zdecydował. Przypomnijmy, że ten, który zgłosił się do muzeum aby starać się o główną rolę, zagraną 80 lat temu przez znakomitego Antoniego Fertnera.

Po drugie, Leszek Jezewski nie został powołany na trenera naszej reprezentacji w piłce nożnej, choć wielu kibiców z pewnością chciałoby tego, a jeden z czytelników powiedział nam wręcz, że poznał się na dowcipie, lecz sądził iż kiedys do takiej zmiany dojść powinno.

Po trzecie, mistyfikacja była wiadomością o tym, że anegdota o tym, że w naszym sklepie butelek został rozwiązany. Niestety, nie został o czym pisaliśmy w prawdziwym świecie. Z jakichś przedziwnych powodów nie potrafimy się z tym uporać i wszystko pozostaje bez zmian. Nasza informacja pierwszokwintowa wywołała sporo zamieszania: niektórzy czytelnicy byli świadkami przekonani, że to nieprawdziwa prawda — bo właściciel w czym problem? — zaś władze handlu wystąpiły do nas z pretensjami, co nas i rozbaławiło, i zasmuciło.

W związku z tą ostatnią sprawą przypominamy, że wciąż jeszcze nie ma projektu zastępującego naszą „Dziennikową”, „Kryształową butelkę”, którą pragniemy odnowić autorowi najlepszemu pomysłu, rozwiązującego raz na zawsze kwestię skupu butelek i innych opakowań szklanych. Czytelnicy nadesłali wiele propozycji; jedne zostały już omówione na naszych łamach, inne opiszemy w najbliższym czasie, ale — prawdę mówiąc — najbardziej odpowiadałaby nam męska decyzja — taka, jaką przedstawiliśmy 1 kwietnia: w każdym sklepie przyjmujemy się wszystko! I bez ograniczeń! Tak jak wszędzie na świecie. Proste i genialne (z naszego punktu widzenia, oczywiście, bo tam to normalne).

SZEL

Wczoraj zgłoszenie
dzisiaj
OGŁOSZENIE

ELEKTRON 280-D. dywan 3 x 4 sprzedam 36-83-50.

„HELIOS” — sprzedam. Tel. 84-90-96 po 16.

„SKODE 105L” fabrycznie nową sprzedam. Tel. 57-66-29.

18649 g-E MŁOCKARNIE, sadzonki pomidorów, ogórków, Rzgów, Grodziska 32.

HAFCIARKE, rencistkę, szwaczkę — zatrudnię. 36-49-25.

POSZUKUJĘ lokalu na pracownię krawiecką. — Bałuty. 87-42-60.

WYKWAŁIFIKOWANA bukieciarke — zatrudnię. Kwiatownia, Północna 5/11.

DYWAN 2 x 3 — sprzedam. — 36-88-82.

PRZEDSIĘBIORSTWO Zagraniczne „Jokol” zatrudni szwaczki do przycupienia. Praca jednozmianowa w zespole produkcyjnym. Łódź, Kilińskiego 159/163, tel. 74-18-40.

GIETARKE — sprzedam. 33-23-54.

OBRAZKI — sprzedam. 52-61-36. 18601 g-E

SPRZEDAM działkę leśną notarialnie blisko Łodzi w rozliczeniu samochodów osobowych. 86-08-59.

M-4 kwaterunek Bąbrowa — zamienię na międzywojenne. — 43-66-37.

VIDEO „Sanyo” gwarancja sprzedam. 86-06-78.

BETONIARKE kupię. 57-65-59.

SADZONKI morwy — sprzedam. Tel. 52-96-50.

ROZSADE pomidorów sprzedam 51-93-41 wieczorem.

ZATRUDNIĘ murarza i glazurników. Tel. 48-02-43.

ZATRUDNIĘ szwaczki w Tuszyń. Biegie szycie spodni, kurtki, spodnie teksas. Telefon 86-43-83 po 17.

KROKOWY WYPADKOW

SOBOTA

Godz. 6.40. Ul. Lumumbi 1. Nietrzeźwy Piotr G., lat 37, wpadł pod „Skodę”. Pieszy doznał złamania nogi oraz uszkodzenia miednicy.

Godz. 12.25. Ul. Zgierska — ul. Limanowskiego, Mieczysław G. kierując „Fiatem 126 p” nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i uderzył się z innym „Fiatem 126 p”. Pasażerka samochodu Teresa Ch., lat 60, doznała ogólnych potłuczeń.

NIEDZIELA

Godz. 13.40. Ul. Przybyszewskiego — ul. Tatrzańska. Ewa K. kierując samochodem „audi” na skrajce utrudniała zjazd budynek odgłosu uderzyła w „Fiat”. Pasażerka „Fiatu” Halina S., lat 66, doznała złamania kręgosłupa. Straty 150.000 złotych.

PONIEDZIAŁEK

Godz. 1.15. Ul. Żółkiewska. Nietrzeźwy Zbigniew R., lat 36, kierując „Polonezem” uderzył w tył zaparkowanego „Stara”. Kierownik doznał głowy i ręki. Straty 200.000 zł.

Godz. 13.00. Ul. Piotrkowska 38. Na skutek uszkodzenia termu gazowej troje dzieci uległo zatruciu tlenkiem węgla. Przebywają one w Szpitalu im. Korczaka.

Godz. 19.20. Ul. Nowotki przy ul. Buczka. Na skutek awarii wciągu mieszkanca trzech budynków pozbawieni zostali wody. Awaria ma być usunięta dzisiaj.

Godz. 20.00. Ul. Pabianicka. Kierowca „Fiatu” stracił panowanie nad samochodem i uderzył w słup latarni. Trzy osoby odniosły obrażenia ciała i przebywają w szpitalu.

KOMUNIKATY

Świadczenie potrącenia kobiety przez „Fiat 126 p” w dniu 31 marca br. o godz. 13.40 na skrzyżowaniu ul. Limanowskiego z ul. Urzędniczą prosi się o zgłoszenie się do WRD WUSW w Łodzi, ul. Władysław Bytomskiej 60, tel. 57-16-62.

Pod ten sam adres prosi się o zgłoszenie się świadków zdarzenia autobusu MPK z „Syreną” w dniu 31 marca br. o godz. 16.45 na skrzyżowaniu ul. Kasprzaka z ul. Brewnowską. M. C.

TVC Venus PAL/SECAM (gwarancja) — sprzedam. 82-02-19.

ZATRUDNIĘ elektryka tel. 86-87-26 po 16.

ZATRUDNIĘ szwaczki Brzeziny. Tel. 87-50-78.

LOKAL na ciche rzemiosło do wynajęcia. Brzeziny tel. 22-14.

BOAZERIA sezonowa, „Neptun 505” PAL/SECAM, „wieża” samochodowa „Gelhard” — japońska — sprzedam. Tel. 86-40-11.

ZAMIEŃNIE M-4 Janów 62 m — na podobne Radogosz. Listy 18616 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SZWACZKI — zatrudnię. Kwiatów Polskich 35 (Złotno).

SPAWACZA zatrudnię. Telefon 34-24-28.

CUDZOZIEMIEC poszukuje M-2 lub M-3 z telefonem. Listy 18593 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SZWACZKE rencistkę zatrudnię. 78-54-50.

TVC „Horyzont” — sprzedam. Świerczewskiego 66 m. 3.

SONY — Black Trinitron 27 cali sprzedam, telefon 52-16-05.

MAGNETOWID. odtwarzacz video (gwarancja) — sprzedam. 36-80-35.

SPRZEDAM video „Sanyo” (gwarancja). Tkaninę skóropodobną. Kupię nóż pilnowy, bony PKO, ryglówki. 57-50-69.

URZĄDZENIA intratnej produkcji ślusarskiej sprzedam. Listy 18613 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

TVC — sprzedam. Obr. Stalingradu 47/10 po 16.

LAKIERNIA — uczniowi przyjmę. Obywatelska 185.

M-2 i M-3 centrum zamienię na większe w centrum. 36-47-76.

SPRZEDAM „Altus 140” 61-94-71.

POKOJ wynajmę. 51-57-88.

SZEWCA zatrudnię. 87-20-23.

SZWACZKE zatrudnię. Zarzewska 9. 78-42-56.

DECK — zuflakę — kupię. — 33-75-26.

DZETTY, koraliki — sprzedam. 33-75-26.

LUDZIE i PROBLEMY • LUDZIE na innych łamach

Na ogół, poza nielicznymi wyjątkami, są takimi samymi dziećmi jak inne. Mają podobnie rozwinięte uzdolnienia, zainteresowania i równie żywy stosunek do świata. Są też jednak wrażliwi i nie mniej emocjonalnie przeżywają wszystkie radości i smutki. Od swoich rówieśników różnią się tylko jednym — słabszym zdrowiem.

Owa różnica wszakże zazwyczaj wyraźnie ogranicza, albo co najmniej znacznie umniejsza ich szanse i możliwości edukacyjne w porównaniu z innymi, zdrowymi. Czy jednak ta ich gorsza od przeciętnej kondycja fizyczna rzeczywiście musi być powodem, dla którego do szkoły mają zwykłe „pod górke”?

Ile naprawdę jest dzieci z tzw. grup dyspersyjnych, niepełnosprawnych, wymagających systematycznej opieki lekarskiej? Według danych władz oświatowych, spośród całej populacji w wieku do 19 lat tylko około 3 proc., czyli niespełna 430 tys. w całym kraju.

Ala oświatowe statystyki nie mogą być wiarygodne, skoro placówki służby zdrowia zarejestrowały już w swoich kartotekach 640 tys. dzieci niepełnosprawnych. Jednakże i ta liczba wydaje się zaniżona, odbiega ona bowiem od danych WHO — Światowej Organizacji Zdrowia przy ONZ.

Otóż według szacunków WHO, w rozwiniętych krajach europejskich do grup dyspersyjnych zaliczyć należy przeciętnie około 10-12 proc. dzieci i młodzieży w wieku do 19 lat. A przecież na ogół kondycja zdrowotna naszych milusińskich nie jest chyba lepsza od średniej europejskiej.

Jak rozwikłać ów statystyczny galimatias? Jaka jest rzeczywista skala zdrowotno-edukacyjnego problemu w naszym kraju? Poproszony o pomoc, wybił specjalista w tej dziedzinie, prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Walki z Kalectwem — prof. Aleksander Hulek, wyjaśnia rzecz następująco: Statystyki oświatowe zaliczają do niepełnosprawnych tylko dzieci niewidome, głuche, chore psychicznie i z poważnymi defektami narządów ruchu, które istotnie stanowią wspomnianą wcześniej 2-3 proc. ogółu, ale przecież są to jedynie dzieci o najbardziej ograniczonej sprawności. Oprócz nich

jest jeszcze duża liczba chorych np. na padaczkę (ponad 60 tys.), cukrzycę, gruźlicę, niewydolność układu krążenia, ciężkie nerwice, itd. Jednakże zarówno statystyki oświatowe, jak i medyczne nie zaliczają ich do niepełnosprawnych, lecz tylko do przewlekłych chorych.

— Jest chyba oczywiste — podkreśla prof. Hulek — że dziecko

mentem, iż nowoczesne kanony pedagogiczne przeciwnie są izolacji niepełnosprawnych w placówkach specjalnych (poza najcięższymi przypadkami chorobowymi), uznając za słuszną, jak najpełniejszą ich integrację z dziećmi zdrowymi w normalnych szkołach i przedszkolach, jak to zresztą dzieje się w krajach rozwiniętych.

Nie ma sprawy?...

przewlekłe chore nie jest w pełni sprawne i jako takie wymaga szczególnej troski, zarówno ze strony służby medycznych, jak i pedagogów. Zgodnie z tym, w Polsce mamy faktycznie 1.260 tys. dzieci i młodzieży niepełnosprawnej, co odpowiada szacunkom WHO. Taką też liczbę należałoby objąć w placówkach oświatowo-wychowawczych szczególną opieką — nie tylko medyczną, ale i pedagogiczną. Tymczasem nasz system oświaty specjalnej obejmuje zaledwie około 132 tys. dzieci i młodzieży o największym stopniu upośledzenia. Reszta niepełnosprawnych z konieczności uczęszcza do zwykłych przedszkoli i szkół.

Władze oświatowe próbują usprawiedliwić taką sytuację argu-

mentem, iż istotnie przekonywający argument, gdyby tylko w owych normalnych placówkach dzieci niepełnosprawne i przewlekłe chore miały zapewnić troskliwą opiekę, jakiej faktycznie wymagają. Jak jednak powszechnie wiadomo, z powodu rozlicznych trudności, z jakimi boryka się oświata, owa opieka nader często jest niedostateczna, nie odpowiadająca nawet potrzebom dzieci w pełni sprawnych i zdrowych.

Bardzo negatywnie odbija się to na postępiech dzieci mniej sprawnych od swoich rówieśników, niezależnie od ich uzdolnień, pracowitości i zaangażowania. Jak twierdzi prof. Hulek, znaczny odsetek niepowodzeń edukacyjnych ma za podłoże nie tyle niedostatek zdol-

ności i lenistwo uczniów, co przede wszystkim określone, a nie dostrzegane przez nauczycieli niedomagania zdrowotne.

Jak dotąd, nikt nie próbował bliżej zbadać owego problemu. Zgodnie bowiem z oświatową normą, wszyscy uczniowie i wychowankowie tzw. normalnych placówek kwalifikowani są jako w pełni zdrowi i sprawni, niezależnie od ich rzeczywistej kondycji. Wobec jakby nie było problemu.

A problem jest! Co roku bowiem zwiększa się w przedszkolach i szkołach liczba dzieci dotkniętych rozmaitymi przewlekłymi schorzeniami, a zatem nie w pełni sprawnych. Oto np. tylko w ubiegłym roku około 800 dzieci zapadło na gruźlicę, a prawie 6 tys. na cukrzycę. Wzrasta liczba chorób układu krążenia, dróg oddechowych, przewodu pokarmowego, reumatycznych, neurologicznych i innych.

Problem narasta więc, a tymczasem nasza oświata jest absolutnie nieprzygotowana do tego, by sobie z nim poradzić. W mniejszych ośrodkach, zwłaszcza w wiejskich, brakuje przede wszystkim kadry o odpowiednich kwalifikacjach. Z kolei w ośrodkach wielkomiejskich barierą nie do pokonania jest ogromne przepełnienie placówek oświaty i przeciążenie nauczycieli.

W tej sytuacji zupełnie niezrozumiałe i bardzo niepokojące jest stanowisko najwyższych władz oświatowych wobec owego problemu. O ile bowiem w dawnym Ministerstwie Oświaty i Wychowania istniał wyodrębniony Departament Kształcenia Specjalnego i Resocjalizacji, to w nowym Ministerstwie Edukacji został on po prostu zlikwidowany. Nie ma urzędu — nie ma sprawy?...

ZBIGNIEW S. NOWAK

Mediolan taskawy dla łódzkich kupców „Kije 3”

(INFORMACJA WŁASNA)

Supermarkety „Standa” i „Uplim” są znane w całych Włoszech. Sieć tych dużych, nowoczesnych i znakomicie wyposażonych domów towarowych należy do trzeciej pod względem wielkości grupy przemysłowo-handlowej Włoch — konsorcjum „Lege”. Dość powiedzieć, że ubiegłoroczny obrót tej potężnej organizacji spółdzielczej skupiającej 5 mln członków zrzeszonych w 18 tys. spółdzielni, wyniósł 25 mld dolarów. Eksport i import, „Lege” realizuje poprzez wyspecjalizowane, własne przedsiębiorstwo „Restital”. Spółka współpracuje m. in. od ponad 20 lat ze Związkiem Radzieckim, NRD i Rumunią.

Pomysł zawiązania spółki z „Restitalem” wyszedł od polskiego radcy handlowego w Rzymie, Jana

Giedwizna. Z oferty skorzystała m.in. łódzka spółka „Tricot”. Wraz z „Pewexem” i „Expolco” — „Tricot” podpisał z włoską firmą umowę o utworzeniu wspólnego przedsiębiorstwa o nazwie „Italco”. Strona polska wniosła 55 proc. udziału kapitałowego, co daje jej prawo decydowania i kontroli działalności spółki. Dla „Tricotu” jest to ogromna szansa wejścia w kooperację z potężnym i liczącym się partnerem również w zakresie tekstyliów, możliwości transferu nowoczesnej techniki i technologii, a także mody — wzornictwa i kolorystyki do przemysłu dziewiarskiego i na rynek krajowy.

„Italco” stwarza także okazję do dokonywania transakcji wymiennych towar za towar i rozszerzania gamy oferowanych przez „Tricot” towarów. Siedzibą spółki jest Mediolan.

(Z. Ch.)

„Kije 3”



Na otworze Kije-3 pod Zieloną Górą dowiercono się do złoża ropy naftowej. Obecnie prowadzona jest próba eksploatacji w celu wytestowania parametrów złożowych.

Testament Lenina

(Dokończenie ze str. 1)

atkiem: polityce, gospodarce, ideologii, psychologii. Bynajmniej nie od razu i bynajmniej nie wszyscy umieli pojąć ten zwrot, jego wagę, nieuchronność. Również członkowie Biura Politycznego i KC partii.

Lenin dobrze zdawał sobie sprawę, że już podczas pierwszych dni, miesięcy jego choroby praca w sztabie partii nie przebiegała w przyjacielskiej atmosferze. Chodziło nie tylko o nie tyle o poszczególne konflikty, bo wybuchy one już wcześniej. Realnym niebezpieczeństwem stała się perspektywa rozłamów Komitetu Centralnego, kierownictwa partii w ogóle.

Właśnie dlatego serie prac stworzonych przez Lenina podczas ciężkiej choroby, słusznie nazywanych politycznym testamentem rozpoczynają „List do Zjazdu”. Obróśł on mitami i legendami. Oczywiście w niemałym stopniu przyczynił się do tego również fakt, że po raz pierwszy został on opublikowany w prasie dopiero w 1956 roku.

Umocnienia Komitetu Centralnego Lenin chciał dokonać dzięki powiększeniu liczby członków do 50, a nawet 100 osób. Uważał, że im większe będzie KC, tym więcej ludzi nauczy się pracy w Komitecie i tym mniejsze będzie niebezpieczeństwo rozłamu z powodu jakiegś nierozwagi. Lenin chciał uzupełnić skład KC robotnikami, co jego zdaniem udoskonaliłoby nasz aparat, który — jak stwierdził — gorszy już być nie może.

Lenin dał też do utworzenia sztabu, w którym zaistniałby wątek od tego, aby:

- udaremnić negatywny wpływ poszczególnych przywódców partii;
- zmniejszyć wpływ czysto personalnych, subiektywnych, czynników oraz przypadkowych okoliczności w rozwiązywaniu najważniejszych kwestii;
- zmniejszyć niebezpieczeństwo rozłamu;

— zlikwidować polityczną i teoretyczną oscylację, błędy poszczególnych przywódców;

- stworzyć warunki, by prasa ściśle scentralizowanego, mającego duży autorytet Komitetu Centralnego partii została zamknięta w ramach i formach odpowiadających temu autorytetowi.

Uzupełnienie listu z 24 grudnia 1922 r., dodane 4 stycznia 1923 r., rozpoczyna się charakterystyką Stalina. To zdanie dobrze wszyscy znają: „Stalin jest nabył ordynarny i ta wada całkowicie znosząca w środowisku i stosunkach między nami komunistami, staje się niebezpieczna na stanowisku sekretarza generalnego”. Lenin nigdy nie rozpatrywał moralności, rysów charakteru abstrakcyjnie, w oderwaniu od sprawy czy od stanowiska.

Wiosną 1922 r. Stalina wybrano sekretarzem generalnym KC RKP (b). Do tego czasu, jako członek Biura Politycznego od marca 1919 r., stał na czele Komisarjatu Ludowego ds. Narodowości oraz Inspekcji Robotniczo-Chłopskich. Zarówno w czasie wojny domowej, jak i po jej zakończeniu Stalin dał się poznać jako przywódca o silnej woli, wspaniałą organizator.

Od drugiej połowy 1921 r. Biuro Polityczne powierza mu organizację pracy w Komitecie Centralnym. Był obowiązany przygotowywać plenum KC, sesje Centralnego Komitetu Wykonawczego itp. W gruncie rzeczy wypełniał on obowiązki sekretarza KC.

Lenin był szefem rządu radzieckiego. Formalnie nie miał żadnego stanowiska w partii, w KC. Lecz to on prowadził posiedzenia Plenum KC, Biura Politycznego. W ten sposób Lenin był praktycznie nie tylko przywódcą Rady Komisarzy Ludowych, lecz również Komitetu Centralnego partii. Jako jego rzeczywisty zastępca występował sekretarz KC, kierownik Sekretariatu. Oficjalnie takie stanowisko nie było zatwierdzone,

lecz praktycznie wyznaczano jednego z sekretarzy, który kierował pracą Sekretariatu.

Kiedy zdrowie Lenina pogorszyło się, wynikała kwestia umocnienia tej komórki. Potrzebna była kandydatura przywódcy o dużym autorytecie, który mógłby prowadzić sprawę partyjną pod nieobecność Lenina. Wybor padł na Stalina. Wtedy również postanowiono — dla podniesienia prestiżu i autorytetu tego stanowiska — nadać mu nazwę sekretarza generalnego. Oczywiście, istotnie zwiększyła się rola tego stanowiska. Zaczęło ono nabierać kluczowego znaczenia w całym systemie władzy partyjnej i gospodarczej. Lenin zauważył, że Stalin, gdy został sekretarzem generalnym, skupił w swych rękach bezgraniczną władzę. Wyraził też wątpliwość, czy Stalin będzie umiał zawsze dostatecznie rozważnie z niej korzystać.

Wszystko to — nieograniczona władza w jednych rękach, możliwość wykorzystania jej bez dostatecznej rozważności plus orwrotność, częste wybuchy gniewu, niecierpliwości, kaprysy, które zauważał i rejestrował W. Lenin, zmusiły go do zaproponowania towarzyszyom, by omyslić sposób przeniesienia Stalina z tego miejsca.

Przed poszczególnymi delegacjami na zjazd występowali Kamieniew, Zinowiew, Stalin. Z ich interperacji wynikało, że Lenin mówił o możliwości przeniesienia Stalina ze stanowiska sekretarza generalnego. A przecież Lenin mówił nie o możliwości, lecz sposobie jego przeniesienia. Według słów Kamieniewa na pierwszy plan w ocenie tej wysuwanej się jedynie cechy charakteru Stalina.

Po przeczytaniu dokumentu Kamieniew oświadczył, że Stalin ugodził krytykę. I Stalin dawał słowo, że w całej rozciągłości uwzględni krytykę Lenina. A przecież nie chodziło tylko o cechy charakteru sekretarza generalnego,

lecz o to, że skupił w swoich rękach sporą władzę i że nie wiadomo było czy zdoła wykorzystać ją z rozważa. A poza tym Lenin nie stawiał kwestii usunięcia Stalina z Biura Politycznego. Propozycja jedynie przeniesienie na inne stanowisko.

W literaturze temat przedstawiano punkt widzenia, według którego członkowie Komitetu Centralnego bali się, że stanowisko sekretarza generalnego może zająć Trocki. Możliwe, że obawiali się tego, uwzględniając jego przywódcę skłonności. Lecz trzeba wziąć pod uwagę, że dla Lenina i innych członków KC „nieboleszewizm” Trockiego całkowicie wykuczał jego kandydaturę.

W 1927 r. XV Zjazd WKP (b) podjął decyzję włączenia „Listu do Zjazdu” do stenogramu oraz opublikowania w dziełach wybranych Lenina. Tekst „Listu do Zjazdu” opublikowano w tajnym biuletynie. W dziełach wybranych Lenina, nie został wydrukowany.

W październiku 1927 r. odbyło się Plenum KC i GKK. W przemówieniu Stalin częściowo cytował i komentował „List do Zjazdu”, w tym również notatkę z 4 stycznia 1923 r. Do zbioru dzieł Stalina notę tę włączono z dużymi skrótami. Notatki o przeniesieniu Stalina w ogóle nie cytowano.

W ogólnie dostępnej edycji wszystkie trzy części „Listu do Zjazdu” wraz ze wszystkimi uzupełnieniami opublikowano w czasopiśmie KOMUNIST (nr 9) z 1956 r. Wtedy, one także w całości do piątego wydania pełnego zbioru dzieł Lenina.

Teraz, w warunkach pierestrojki, demokracji — stwierdza W. Naumow — leninowska teoria dotycząca partii i jej działalności powinna się odróżnić w całej rozciągłości. „List do Zjazdu” pomaga nam właśnie przywrócić partii leninowskie oblicze, odróżnić nowy socjalistyczny ustrój, oczyścić go z naleciałości i deformacji.

Ekonomistą i lekarzem jest u nas prawie każdy, za to historyków mamy jakby znacznie mniej. Znany uczyony badacz naszych dziejów, prof. Gerard Labuda, w ewangelicznym „ŻYCIU WARSZAWY” m.in. tak o tym pisze: „Nie należy (...) odwoływać się do nauk historii przy ocenie faktów i wydarzeń z istoty rzeczy niepowtarzalnych. Trzeba natomiast korzystać z doświadczeń historii przy ocenie zjawisk masowych, stale się powtarzających, są to z reguły zjawiska i procesy mające charakter prawidłowości (...). Dotyczy one m. in. organizacji społeczeństwa, konfliktów społecznych, prawa i praworządności, umiejętności posługiwania się władzą, ideologią i religią, warunków rozwoju świadomości i twórczości kulturalnej, techniki produkcji i konsumpcji, ochrony środowiska naturalnego. Tutaj każde wykreślenie przeciwnie równowadze w przyrodzie i w życiu społecznym nieuchronnie prowadzi do zaburzeń i kryzysów o charakterze ciągłym, trwałym i trudnym do przezwyciężenia.

W tym sensie historia na pewno jest nauczycielką życia. Tylko że wciąż ma u nas tak niewielu uczniów...”

Ostatnio dużo dyskusji wywołała zapowiedź przyznania wicepremierowi Zdzisławowi Sadowskiemu pełnomocnictw nadzwyczajnych w przeprowadzaniu reform gospodarczych. Piotr Aleksandrowicz na łamach „PRZEGŁADU TYGODNIOWEGO” rozważa argumenty za i przeciw tym pełnomocnictwom, po czym stwierdza:

„Z natury rzeczy rozwiązywanie problemów gospodarczych za pomocą działań nadzwyczajnych a nie systemowych nie budzi entuzjazmu w kręgach ekonomistów. Znajac poglądy prof. Sadowskiego, można sądzić, że i on ostrożnie odnosi się do tej idei, tym bardziej że nawet uzupelnienie rozwiązań systemowych procedurą wyjątkową nie przyniesie natychmiastowych rezultatów w sferze materialnej, grozi natomiast rozbudzeniem nadmiernych oczekiwań (...).

Kto ma szmal — nie myje nóg?

Z drugiej strony nietrudno zauważyć, że działania proponowane wyżej korespondują z wyrażanym niekiedy w różnych środowiskach, także ekonomicznych, poglądem o niezbędności wprowadzenia pewnego rodzaju dyktatury reformatorskiej w sferze gospodarczej. Miałyby ona przełamać zarówno opór i konserwatyzm znacznych kręgów społeczeństwa, poszczególnych grup zawodowych i branżowych, jak i aparatu biurokratycznego usytuowanego w przedsiębiorstwach, ich związkach, organach administracji centralnej i terenowej, aparacie partyjnym.

Pełnomocnictwa nadzwyczajne nie są jeszcze przesądzone. Jeśli jednak je już wprowadzą, to nie należy czynić tego bojaźliwie, gdyż staną się wówczas kolejnym polskim reformatorskim działaniem pozornym”.

A więc zadecyduje konsekwencja, z którą — tu jednak aż prosi się o refleksję historyczną — u nas nie bywa najlepiej.

Mineli święta wielkanocne z nieodzownymi na stole jajeczkami i szynką, których, jak wiadomo, nie wytwarza się w fabrykach. Oto fragment rozmowy Stanisława Mienkowskiego z producentem żywności, rolnikiem Krzysztofem Komornickim w „ODRODZENIU”:

„Skoro jest tak źle, to skąd u licha w rolnictwie — nie wylaczając pana — tylu milionerów?”

— To może powtórzmy lekcję z lat pięćdziesiątych — zwał się kółka, tolerować średniaka, trzymać z biedniakiem? Widzę, że upiór przeszłości snują się jeszcze po polskiej kraiźnie. Tylko umówmy się: żeby normalnie produkować, rolnik musi być dzisiaj milionerem. Sam ciągnik kosztuje 1,5 miliona, nie mówiąc już o sprzęcie towarzyszącym, budynkach inwentarskich, wyposażeniu, itp. A poza tym pracuję od świtu do nocy, 365 dni w roku, od 10 lat nie miałem urlopu — więc muszę bardzo dobrze zarabiać. Jeśli chcemy, by miasto miało co jeść, rolnicy muszą mieć dobry warsztat i nieźle umebłowane w głowie, otoczenie zaś rolnika (usługowo-przemysłowe) musi być nowoczesne. Trzeba po prostu preferować kult wiedzy i zamożność (...).

Tyle rolnik, którego głos w mieście nie rozlega się zbyt donośnie, a przecież warto zapoznać się z jego poglądem na sytuację kraju.

Dużo też mówi się ostatnio o emigracji — tej stałej i czasowej. Rozmowa Ewy Nowakowskiej z Teresą Wolkowicz z Sadu Rejonowego w Łomży, wydrukowana w „POLITYCE”, pokazuje niezbyt sympatyczną stronę tych migracji, znajdujących często finał w sądzie. Oto co mówi m. in. pani sędzia:

„(...) Miesięcznie wpływa do nas ponad 100 spraw, stale mamy około 200 zaległych, a duża ich część ma związek z emigracją zarobkową. Kiedyś prowadziłam taką prywatną stację: co dziesiąta sprawa o rozwód była z powodu Ameryki, potem co ósma (...).

Oprócz Ameryki, która rozbija małżeństwa na wiele sposobów, są jeszcze dwie poważne przyczyny rozwodów: rywalizacja o miejsca w przedszkolach i przydziały mieszkań w spółdzielni. To ostatnie mobilizuje bardzo wiele związków faktycznie rozbitych, ale formalnie nadal istniejących, do uregulowania sytuacji. Wyjazdy do Ameryki też wiele komplikują w sprawach mieszkaniowych. Przykład: ona wyjechała „po dolary”, on został z dziećmi. Potem on też wyjechał, ale na miesiąc związał się z inną. Wtedy ona wróciła — i nie ma gdzie mieszkać, bo lokal rotacyjny przyznawano wcześniej jemu. Ona ma swoje racje, a urząd swoje przepisy.”

Do tego dodać też trzeba sprawy nieletnich, którzy w rodzinach „Amerykanów” często stają się do środowisk przestępczych. Wszystko to bardzo smutne i dotyczy chyba nie tylko Łomży.

Wróćmy jeszcze do historii. W „ŻYCIU LITERACKIM” znajdujemy esej Stanisława Kociółka (b. członek Biura Politycznego w końcu lat sześćdziesiątych) pt. „Huza na Gomulkę”. S. Kociółek broni z dużym osobistym zaangażowaniem generalnych założeń polityki wewnętrznej i zagranicznej W. Gomulki. Artykuł ten jest polemiką z publikacją „POLITYKI” z okazji rocznicy marca 1968 r., pióra Z. Rykowskiego i W. Władki. Niestety, autor polemiki nie odpowiada na podstawowe pytanie: jak doszło do krwawych wydarzeń grudnia 1970 r. Kończy zaś swój artykuł następująco:

„Z. Rykowski i W. Władka, jak przypuszczam, wiedzą dlaczego dziennikarzom z »Polityki« nie udało się uzyskać na początku lat osiemdziesiątych wywiadu z W. Gomulką, choć starania czynili. Jego myślenie o Polsce ze szkodą »Polityki« po roku 1970 nie miało punktów stychnych. Siernieżyń Gomulka nie pasował do środowiska ufrancowanych światowców. Rzadko też które pismo tak wiele uczyniło dla pomniejszenia w polskiej historii postaci i dzieła W. Gomulki. Trud Z. Rykowskiego i W. Władki policzyć można do starań tego samego rzędu.”

Z pewnością artykuł S. Kociółka nie pozostanie bez odpowiedzi ze względu na materię sporu i zastrzeżenia autora co do obecnego kierunku reformowania gospodarki narodowej. Zakonczyć wypada mniej górnolotnie. Andrzej Makowiecki z „ODGŁOSÓW” odpowiedział niedzielne targowisko na stadionie LKS i notował co usłyszał. Oto fragmenty reportażu:

„Witam panią magister, po ile majtki? — pozdrawia baba babę.

A gość o posturze szalonego matematyka zawył ponuro: — Odkąd wyrzuciłem do śmietnika całki i różniczki i zacząłem handlować, w moim domu zaświeciło słońce i żona nie wrzeszczy już wieczorem żebym umył nogi.”

Idzień dobry!

Hufiec ZHP w Pabianicach od lat organizuje obozy w Mrzeżynie (woj. szczeciński). W tym roku przedstawiciele władz gminy Trzebiatów (z którymi zresztą dotychczas współpracowała bez zarzutów) uzależnili coroczną zgodę na wydanie lokalizacji obozu od wpłacenia przez hufiec 50-tyśięcennego datku na wyposażenie pracowni komputerowej dla miejscowych nastolatków.

I słusznie! Wszak wszystkie dzieci są nasze. Nie tylko pabianickie — te z gminy Trzebiatów też...

Z ogłoszeń w „Życiu Warszawy”.
„Obraz dobrego malarza, przedwojenny kupię — tel. (...)”
Zbrzydło komuś współczesne malarstwo?

Zdzisława Guca w piątkowej „Panoramie dnia” pochwaliła najnowszą edycję „Trylogii” Henryka Sienkiewicza za to, że jest starannie wydana, a „kartki zsyte i nie wypadają”.
Tylko patrzeć jak będziemy reklamować książki, w których w ogóle coś zostało napisane...

Ze skargi:
„Ożeniłem się by jako inwalida mieć opiekę, a mój lokator uznał, że uczyniłem to po to, by on miał okazję do manifestowania swojej męskości”.

Ku radości amatorów pojawiły się w kioskach supermagne kubanki, papierosy „Partagas”. W Łodzi i w większości kiosków warszawskich kosztują one 55 zł za paczkę, jednakże w kiosku Polskiej Izby Handlu Zagranicznego w Warszawie kosztują 40 zł, „słowo”, i to w majestacie przyszanego kioskowiczki cenownika.

Czyżby w odniesieniu do pracowników i klientów izby stosowano ceny wynikające z wolnorynkowego przelicznika dolara?

Najkrócej o minionych świętach (podłuchane w autobusie):
„Staropolskim zwyciężym traciłmy się fajem”.

do widzenia!
NASZE TELEFONY:
33-41-10, 33-37-47

Wspólna uchwała RN m. Łodzi i RŁ PRON o realizacji Wojewódzkiego Programu Wyborczego

W związku z dobiegającą końcówką kadencji rad narodowych Rada Narodowa m. Łodzi i Rada Łódzka PRON podjęły 28 marca 1988 r. uchwałę, w której oceniono realizację Wojewódzkiego Programu Wyborczego oraz wniosków i postulatów zgłoszonych w trakcie kampanii wyborczej. W dokumencie stwierdza się, że podstawowe zadania zawarte w programie realizowane były na ogół prawidłowo.

W okresie minionych czterech lat osiągnięto postęp w produkcji przemysłowej, melioracji użytków rolnych, budowie wodociągów wiejskich, rozbudowie bazy służby zdrowia, zaopatrzeniu w podstawowe artykuły żywnościowe, rozbudowie niektórych urządzeń komunalnych, telekomunikacji i w działalności kulturalnej.

Nie w pełni zrealizowano program w części dotyczącej budownictwa mieszkaniowego, remontów budynków mieszkalnych, rozwoju bazy oświaty i wychowania oraz ochrony środowiska.

W uchwale zwraca się uwagę, że w toku trzech kampanii wyborczych w latach 1984—85 mieszkańcy województwa zgłosili 2.519 wniosków i postulatów — wielokrotnie więcej niż kiedykolwiek. Dotychczasowe efekty ich realizacji — mimo niewątpliwych osiągnięć — odbiegają od oczekiwań społecznych. Uchwalodawcy zwracają uwagę

na konieczność rozliczenia się przed społeczeństwem w trakcie zbliżającej się kampanii wyborczej do rad narodowych i realizacji Wojewódzkiego Programu Wyborczego oraz wniosków i postulatów. Uważają również, że podstawowe cele i długofalowe zadania programu powinny być uwzględnione w programie wyborczym i planie działania Rady Narodowej m. Łodzi X kadencji.

„Na lewo” też drożej...

Jak wiadomo, na początku kwietnia weszły w życie nowe, wyższe ceny energii elektrycznej i gazu. W związku z tymi podwyżkami uległy także zmianie inne opłaty,

W warunkach drugiego etapu reformy gospodarczej szczególną wagę należy przywiązywać do pozyskiwania nowych źródeł zasilań budżetów rad narodowych, tworzenia i wykorzystywania środków pozabudżetowych oraz rozwijania inicjatyw w zakresie społeczno-gospodarczej aktywności ludności i organizacji.

Obie rady doceniają działania podejmowane na rzecz realizacji programu, postulatów i wniosków przez prezydenta Łodzi i podległe mu jednostki. Dziękują społeczeństwu za aktywność. Rada Narodowa m. Łodzi i Rada Łódzka PRON zwracają się z apelem o dalsze aktywne uczestniczenie w rozwiązywaniu zadań, których celem jest zapewnienie lepszych warunków życia i pracy mieszkańcom woj. łódzkiego.

Opr.: (wit)

Jak minęły święta?

Z takim pytaniem dyżurny reporter „DL” zwrócił się wczoraj do kilku osób, dla których — z racji ich funkcji — święta nie były dniami wolnymi od pracy.

Było raczej spokojnie — powiedział nam w dyspozycji inżyniera województwa — choć zdarzyły się kłopoty na Widzewie-Wschodzie. O północy z niedzieli na poniedziałek przepalił się kabel zasilający osiedle. Ekipy pracowały do godz. 6 w poniedziałek. Przykro nam, że mieszkańcy Widzewa-Wschodu nie obojętni do końca „Szantażu” w tv, ale mamy nadzieję, że wypelzone łódzki dzielnice przyniosą 6-godzinną przerwę w dostawie prądu.

Oby tak było dalej — stwierdził w południe oficer dyżurny Wydziału Ruchu Drogowego. Mimo że pogoda sprzyja, niewiele kierowców uruchomiło swoje pojazdy. To dobrze, bo spacer jest zdrowszy, zwłaszcza przy takiej okazyj. Niestety, nie wszyscy do-

szli do takiego wniosku i musieliśmy zatrzymać kilku kierowców jadących „na podwójnym gazie”.

Specjalnie nie odbiegają od innych dni świątecznych — powiedział oficer dyżurny Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnej. — Mielśmy tylko kilkanaście drobnych interwencji, m. in. pożar wagonu towarowego na Dworcu Kaliskim.

Najwięcej kłopotów mamy jak do tej pory z... „lany” poniedziałkiem — powiedział oficer dyżurny w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych. — Otrzymałmy kilka zgłoszeń w związku z — delikatnie mówiąc — przesadnym polewaniem przechodniów wodą. Kiedyś śmiesz dyngus był sympatycznym zwycięzcą — to, co dzieje się teraz, graniczy już niekiedy z chamskim.

Niewiele klientów — powiedział nam w izbie wytrzeźwień. — Świąteczna noc z niedzieli na poniedziałek spędziło u nas dziesięć osób. (bar)

NAPASĆ NA MOTORNICZEGO

24 marca o godz. 20.30 na krakowce przy ul. Armii Czerwonej, 42-letni Władysław G. w pewnym momencie bez żadnego powodu uderzył motorniczego tramwaju II-ni „23”. Krewki pasażer został zatrzymany przez funkcjonariuszy DUSW Łódź-Widzew.

Z kroniki MO

UJĘTO WLAMYWACZA

W czasie patrołowania Hafi Podulnowej przy ul. Piotrkowskiej funkcjonariusze DUSW Łódź-Górna zatrzymali 27 marca o godz. 21.30 Włodzisława C. (23 l.), u którego znaleziono łup pochodzący z włamania do prywatnego sklepu z galanterią i odzieżą. Włamywacz dostał się tam włamując kłódkę i zamek u drzwi wejściowych. Osadzono go w areszcie. (J.kr)

Rachunek — 38 tysięcy!

Wielkanocne pogawędki

Każde święta to tradycyjnie okres wytężonej pracy dla pocztowców. Gwałtownie wzrasta wtedy liczba przesyłek listowych, kartek z życzeniami i paczek, wysyłamy więcej telegramów, częściej rozmawiamy przez telefon.

Jeśli chodzi o rozmowy międzymiastowe, to „szczyt” przypada nie w święta, lecz kilka dni wcześniej, mniej więcej w połowie tygodnia. Panie z międzymiastowej łączności np. w czwartek o ok. 40 proc. rozmów więcej niż w zwykłe dni. A ilu z nas nie musiało korzystać z ich pomocy, telefonując w ruchu automatycznym?

Jak nam powiedziano w wydziale ruchu telefonicznego Okręgowego Urzędu Telekomunikacji Międzymiastowej, najwięcej rozmów międzynarodowych było tra-

dycyjnie w same święta, zwłaszcza zaś w niedzielę. Tego dnia łączono wiele rozmów — głównie z RFN, Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim. Telefoniczne pogawędki nie były zbyt długie, bowiem skuteczną barierą są ich ceny — jedna minuta rozmowy z abonamentem w Moskwie kosztuje 140 zł, w RFN — 355 zł, a po drugiej stronie oceanu — 685 zł.

Zdarzają się jednak i tacy, którym koszty połączeń bynajmniej nie przeszkadzają w dłuższych rozmowach. Nie należą do rzadkości np. 25-minutowe pogawędki z USA, ale w okresie przedświątecznym wszystkich „przebił” pewien abonent, który za 51 minut rozmowy z kimś bliskim w Montrealu zapłacił prawie 35 tys. złotych. (bar)

Dyżury radnych

Dziś w godz. 13—16 w siedzibie RN m. Łodzi (ul. Piotrkowska 104, p. 014 A front parter) pełni dyżur członek prezydium RN m. Łodzi — Wiesław Józwiak.

W tym samym czasie pełnią dyżury:

— w DRN — Białuś (Zachodnia 47, p. 189) — Tadeusz Wierzbicki;
— w DRN — Górna (al. Politechniki 32, p. 129) — Stanisław Kosucki;

— w DRN — Polesie (Zielona 10, p. 131) — Kazimierz Kowalczyk;
— w DRN — Śródmieście (al. Kościuszki 1, p. 117) — Eugeniusz Jasiński;
— w DRN — Widzew (ul. Armii Czerwonej 30, p. 30) — Elżbieta Staryga-Wasilewska;
— w MRN w Pabianicach (ul. Armii Czerwonej 16, p. 12) — Alieja Suchowicz;
— w MRN w Zgierzu (ul. Armii Czerwonej 1, p. 37) — Józef Pacy-na.

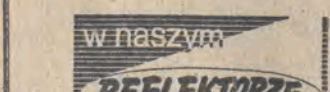
Poselskie spotkania

Dziś o godz. 17 w bibliotece dzielnicowej osiedla Kurak (ul. Gagarina 9a) odbędzie się spotkanie posła prof. Mieczysława Serwińskiego z mieszkańcami. Temat spotkania — budownictwo.

W środę poseł Andrzej Gawłowski spotka się z orzłowską młodzieżą (Miejski Ośrodek Kultury w Orzłowie, ul. Wyszyńskiego, godz. 16).

Dla ścisłości

W opublikowanej przez nas 30 marca informacji o interpelacjach radnych RN m. Łodzi nie dość wiernie oddana została wypowiedź mgr Jadwigi Lech-Skubinskiej. Interpelacja radnej dotyczyła wpływu, jaki na sieć kanalizacyjną miasta, mogą mieć stosowane nagiennie (także w gospodarstwach domowych) środki chemiczne, wyprodukowane na bazie różnych kwasów. Druga interpelacja J. Lech-Skubinskiej dotyczyła wycięcia kilkunastu, nie zaś kilkunastu drzew w pobliżu EC-IV.



tel. 33-41-10, godz. 13-15

Kapryśna sygnalizacja

19 marca na pierwszej stronie „DL” pisaliśmy o tragicznym w skutkach wypadku drogowym na skrzyżowaniu ul. Obywatelskiej i ul. Włókniarzy. Wydawałoby się, że niebezpieczeństwo zmotoryzacji osoby odpowiedzialne za funkcjonowanie sygnalizacji świetlnej w tym rejonie. Tymczasem 29 marca telefonowała do nas czytelniczka, która twierdzi, że sygnalizacja nadal pracuje wadliwie, a w godzinach porannych, gdy natężenie ruchu jest największe, światła często w ogóle nie palą się. Nie bawiają też tu panowie z milicyjnej „drogówki”.

Czekamy aż znowu coś się wydarzy?...

Nocne kąpiele

Lokatorzy zamieszkujący najwyższe piętra bloku przy ul. Sandomierskiej 119 poskarżyli się nam, że od kilku już lat dział techniczny administracji osiedla Karolew bawi się z nimi w kotka i myszkę. W zabawie tej chodzi o ciepłą wodę, która po naprawach spowodowanych interwencjami pojawia się w kranach, by ukończyć znowu na dłuższy czas. Niektórzy lokatorzy ponoć już tak się przyzwyczaili do możliwości kąpiei dopiero o godz. 1—2 w nocy, że nawet gdy spradynicie ciepła woda wypływa rury wcześniej — i tak czekają z obłąkami do nadejścia „stałej” porry. Rodzice małych dzieci woleliby jednakże kąpać swoje pociechy nieco wcześniej i trudno im się dziwić.

(bar)



WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 999
Straż Pożarna 998
Pogotowie MO 997
Informacja służby zdrowia 36-15-19
Informacja kolejowa 36-55-53
Informacja telefoniczna 913
Informacja PKS 81-97-06
Dw. Centralny 32-84-03
Informacja PKO 36-32-11
Pogotowie wodociągowe 78-35-46
Pogotowie energetyczne: Łódź Północ 74-34-33
Łódź Południe 74-28-13
Pogotowie gazowe: 74-55-23, 74-66-96, 992
Pogotowie dźwigowe: 74-87-68; 74-40-41
TELEFON DLA RODZICÓW — 33-24-99 — porady wychowawcze czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13—18.
TELEFON ZAUFANIA — 33-37-37

w dni powszednie w godz. 13—17 w dni wolne od pracy całą dobę.

MLODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — 33-50-65 — od poniedziałku do piątku w godz. 12—18.

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciężką problematyczną czynną w dni powszednie w godz. 11—22 nr 57-40-33.

ANONIMOWY ALKOHOLICZ — tel. dla ludzi z problemem alkoholowym — 57-31-42 (poniedziałek — piątek 17—20)

TELEFON ORIENTACJI ZAWODOWEJ I SZKOLNEJ — problem wyboru zawodu — 33-88-61 czynny od poniedziałku do piątku w godz. od 13—18.

POGOTOWIE MIESZKANIOWE: spółdzielcze 32-46-38
komunalne 36-33-95
osiedle Retkinia 76-73-41

TEATRY

WIELKI — godz. 17.30 „Królewna Śnieżka”
NOWY — godz. 18.15 „Człowiek nie widać”

MALA SALA — godz. 19 „Doktor Faustus”
7.15 (Moniuszki 4a) godz. 19, 12.30 „Tytus, Romek i A'Tomek”

POWSZECHNY — godz. 19.15 — „Panienki madame Tinty”
MUZYCZNY — godz. 18.30 — „Skrytyk na dachu”
STUDYJNY — godz. 19 „Zbójcy”

MUZEJA

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 11—17

ODDZIAŁ RADOŚCZCZ (Zgierska 147) godz. 9—16
RUCH MŁODZIEŻOWY (Gdańska 107) godz. 9—16

HISTORIA MIASTA ŁÓDZI (Ogrodowa 15) godz. 11—15
SPORT I TURYSTYKA (Wrocelska 21) godz. 11—16

WŁÓKNIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—16
SZUKAJ (Włocławskiego 36) — godz. 11—17

POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7) — godz. 13—18
MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) godz. 10—15

MIASTA PABIANIC (pl. Obr. Stalingradu 1) godz. 10—15

WYSTAWY

SALON FOTOGRAFII (Piotrkowska 102) godz. 10—18 fotografa L. Morawskiego

ZOO czynne od godz. 9 do 18 (kasa do 17.30)
PALMARIJA — czynna (oprócz poniedziałków) godz. 10—16

OGROD BOTANICZNY — czynny od 9 do zmroku

KINA

BALTYK — „Blue velvet” — USA od lat 18 godz. 9, 11.15, 13.30, 15, 16.30, 18.30
PALMARIJA — Seans nocny filmu przedpremierowego z cytana lista dialogowa — „Dziśka namienność” — USA od lat 18 — godz. 21

IWANOWO-VIDEO — „Zabawy Bolka i Lolka” — pol. b.o. — godz. 16; „Zandarm w Nowym Jorku” — franc. b.o. godz. 18

POLESIE — „Krokodyl Dundee” — austr. od lat 12 godz. 15, 17, 19

PRZEDWIOSNIE — „Mona Lisa” — ang. od lat 13 godz. 14.30, 16.45, 19

WŁÓKNIARZ — „Mucha” — USA od lat 15 godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30

WOLNOSC — „Kopanie króla Salomona” — USA od lat 12 godz. 15, 17, 19

WISLA — „Diabeł” — pol. od lat 13 godz. 17, 19.30; „Powrót Jedi” — USA od lat 12 — godz. 14.30

ZACHETA — „Pożegnanie z Afryką” — USA od lat 12 — godz. 15.30, 19

STUDIO — „Dzięcioł” — pol. od lat 15 godz. 17, 19

STYLOWY — „Matka Królów” — pol. od lat 15 godz. 16.45; „Honor Przysięgi” — USA od lat 18 godz. 19

TATRY — MALE-STUDYJNE — „Bal” — fr.-wl. od lat 15 — godz. 18

DRM — „Najlepsze westerny świata — Iluzjon godz. 15.45, 17.45, 20

OKA — „Kamienne tablice” — pol. od lat 15 godz. 8.30, 13.30; „Greystoke — legenda Tarzana władcy małp” (ang.) od lat 12 godz. 11, 13.30, 16

GDYNIA — „Kino non stop od godz. 10—22 „Jak to się robi w Chicago” — USA od lat 18

HALKA — „Critters” — USA od lat 12 — godz. 16, 18

MŁODA GWARDA — „Wielka draka w Chinskiej Dzielnicy” — USA od lat 12 — godz. 10, 12.15, 14.30, 17; „Trzy kroki od miłości” — pol. od lat 15 — godz. 19.30

MUZA — „Śmierć Johna L.” — pol. od lat 15 godz. 16, 18

MAJA — „Gwiezdziny przybysz” — USA od lat 15 — godz. 16, 18

POKÓJ — „Trzynasta narzeczona księcia” — bulg. b.o. — godz. 17; „Zagadka nieśmiertelności” — ang. od lat 18 — godz. 19

ROMA — „Skorumpowani” — franc. od lat 15 — godz. 17, 19.30, „Labirynt” — ang. b.o. godz. 10, 12.15, 14.30

STOKI — „Sposób na wakacje Bolka i Lolka” — pol. b.o. godz. 16; „Elektryczny mordera” — USA od lat 15 — godz. 18

SWIT — „Przyjaciół się nie zdradza” — radz. b.o. godz. 16; „Czarna wdowa” — USA od lat 15 — godz. 18

SWIT-VIDEO — „Fort Apaczów” — USA b.o. godz. 13.30

TATRY — „Peggy Sue wyszła za mąż” — USA od lat 15 — godz. 15, 17, 19

SOJUSZ — „Tropiciel” — NRD od lat 12 — godz. 16, 17.45

APTEKI

Niciarniana 15 Dąbrowskiego 69 Lutomska 146 Piotrkowska 67 Mickiewicza 20 Bratysławska 2a

Zgierz — Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 10.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzewska 35)

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 26/30)

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 38/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Bartłomieja (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Bartłomieja (Kopcińskiego 22)

Toksikologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący chorób AIDS — czynny od godz. 15 do 7 tel. 33-81-26

Ambulatoria doradczą pomocy: — Internia dla dorosłych ul. Sienkiewicza 137 tel. 36-37-00 w. 21, gabinet chirurgii dziecięcej ul. Armii Czerwonej 15 czynny całą dobę tel. 74-14-14 gab. pediatry ul. Armii Czerwonej 15, czynny od 15 do 7 w dni wolne od pracy czynny całą dobę tel. 74-14-14.

Gabinet stomatologiczny, ul. Kopcińskiego 22 czynny od godz. 18 do 7 w dni wolne od pracy całą dobę tel. 78-64-33, gabinet okulisty ul. Zapolskiej 1 czynny od godz. 17 do 7, w dni wolne od pracy całą dobę tel. 43-39-72.



„DZIENNIK ŁÓDZKI” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Sienkiewicza 3/5. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL” Łódź, skr. poczt. 89. Telefon: centrala: 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75 Sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-95; dział łączności z czytelnikami, interwencje i telefon usługowy: 32-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (reklamowane nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPIK RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz odpowiednie urzędy pocztowe.

W loterii **Błyskawica** do wygrania: 5 POŁONEZÓW,



15 FSO-125p, 40 FIATÓW 126p,
15 x 2.000.000 zł, 25 x 1.000.000 zł
ogółem do wygrania
ponad 755 MILIONÓW zł



losy w kioskach „Ruch”

cena losu 50 zł

WAKACJE Z WOJCIECHEM '88 KOLONIE I OBOZY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Biurowo posiada pozwolenie Ministerstwa Edukacji
Narodowej na organizację wypoczynku dzieci
i młodzieży.

KOLONIE organizujemy w kwadrantach prywatnych, **OBOZY**
— w kwadrantach prywatnych, w ośrodkach sportowych
i rekreacyjnych PITK. Każda placówka przeznaczona jest
dla ok. 45 uczestników. Turnusy 18- i 21-dniowe.

KOLONIE — grupa wiekowa 7-15 lat — w miejscowościach:
Tyliec, Piwniczna-Zdrój, Jaworzynka, Istebna, Ko-
niaków, Bukowina Tatrzańska, Krutynia, Ostrowo k. Ja-
strzębiej Góry.

OBOZY — grupa wiekowa 12-16 lat — w miejscowościach:
Białka Tatrzańska, Węgierska Górka, Sól k. Żywca, Biał-
y Bór, Uszka, Nowe Warpno.

OBOZY — grupa wiekowa 15-19 lat — Czorsztyn, Bukowi-
na Tatrzańska, Szczyrk, Świeradów Zdrój, Ostrowo k.
Jastrzębiej Góry, Uszka.

OBOZY z programem specjalistycznym dla młodzieży od 12
do 19 lat — kurs samochodowego prawa jazdy, sternika
motorowodnego, żeglarskiego, młodszego ratownika wodnego,
piływania podwodnego, jazdy konnej.

INFORMACJE I ZAPISY: Biuro Podróży Wojciecha Ma-
rzyńskiego, ul. Narutowicza 24, 90-135 Łódź, tel. 32-02-71
oraz 32-21-98.

137-k

PRODUKCJE bez upraw-
nień, wytwarzanie nad-
koli samochodowych,
wyposażenie lub z lo-
kałem sprzedam lub
zamienię. Listy „15457”.
Biuro Ogłoszeń, Piotrkow-
ska 96.

DWIE szafy z nadstaw-
kami, (dwudrzewiowe),
nowe — sprzedam. Tel.
52-32-07, wieczorem.

ZAMRAŻALNI 3 t (maj,
czerwiec, lipiec) — po-
szukuję. Tel. 52-32-07,
wieczorem.

SPRZEDAM łożko — an-
tyk. Listy „15309”. Biu-
ro Ogłoszeń, Piotrkow-
ska 96.

SPRZEDAM gramofon
„Bernard”. 86-30-13.

OBRACZKI — sprzedam.
12-17-53.

ODDAM w dzierżawę fer-
mę lisów. Listy „15473”.
Biuro Ogłoszeń, Piotrkow-
ska 96.

KOMPLET wyprawki no-
wej. TVC, czarno-biały
— sprzedam. 48-12-71.

NOŻ pionowy — sprze-
dam. Brzeziny, Konop-
nickiej 22. 15329-g

NAMIOT „Maluch” sprze-
dam. 43-47-81.

OWCZARKA niemieckie-
go (suka) — sprzedam.
86-34-37.

STARY obraz malarza
rosyjskiego, holender-
skiego, niemieckiego
lub polskiego kupię.
Sobczak, Olsztyn, tel.
27-30-82.

PIANINO — sprzedam.
78-11-42.

WIDEO, TV, Hi-Fi, in-
strumenty muzyczne —
pośrednictwo. 33-67-72
Miśkiewicz 10-17.

WIDEO — sprzedam —
87-92-14.

TELEWIZOR kolorowy
sprzedam. Tel. 32-94-25.

TVC sprzedam. 33-77-64.

KOZUCH — sprzedam —
43-53-85.

FORTEPIAN (krótki)
sprzedam tanio. 12-13-39.

ZAKŁAD fryzjerski —
odstąpię. 51-25-83.

PALME feniks — sprze-
dam. 51-89-69.

STĘBNÓWKĘ podsz-
warke, białe 0,55 —
sprzedam. Konopnica
Pólna 2, sieradzkie.

„PRAKTYKA L2”, sprzęt
fotograficzny — sprze-
dam. 55-46-31.

SPRZEDAM karoserię
Fiat 125 p stan idealny
(1976 rok). Zdunińska Wo-
la, Łakowa 41.

KOLOBRZEG — spół-
dzielcza 3-pokojowa, te-
lefon — zamienię na
3-4-pokojową w Łodzi
z telefonem. 259-86 Ko-
łobrzeg.

DWA M-3 — zamienię
na 4-5-pokojową. po-
wyż 70 m. 78-39-80.

POSZUKUJĘ lokalu na
usługi Baluty. Polesie.
55-11-24, po 16.

POKOJE, kuchnie, blo-
ki — zamienię na dwa
razy pokój, kuchnia,
bloki. Tagore 3A m 28,
po 17. Łódź.

POKÓJ, kuchnie, stare
budownictwo, częściowe
wygody — zamienię na
2 pokoje, kuchnie czę-
ściowe wygody. Kiliń-
skiego 166 m 56, tel.
74-77-32, po 17.

2 POKOJE, kuchnie, wy-
gody, telefon, 60 m —
zamienię na lokal war-
szawski. Listy „15314”.
Biuro Ogłoszeń, Piotrkow-
ska 96.

STUDENTKA medycyny
poszukuje samodzielnego
mieszkania lub za-
opieki. Listy „15291”.
Biuro Ogłoszeń, Piotrkow-
ska 96.

LOKALU wolno stojąco-
go — poszukuję. Tel.
87-03-30.

ZAMIEŃ własnościowe
M-3 na kawalerkę
kwaterunkowa. 34-24-07
po 17.

POSZUKUJĘ pomieszczeń
przystosowanych do
produkcji cukierkowej
— Łódź, okolice, speł-
niające wymogi sanita-
ryjne. Tel. 48-30-41.

WYNAJME pokój z kuch-
nią na okres 4 lat.
Płatne z góry. Listy
„15333”. Biuro Ogłoszeń,
Piotrkowska 96.

WYKWALEFIKOWANE
szwaczki (kurtki) zatrud-
nię 86-55-05.

PRZYJME murarzy — la-
strykary, cieśle, —
86-36-56, godz. 10-12,
16-18.

SZWACZKĘ do pracowni
w Łodzi przyjmuję. Szy-
cie spodni, spodnie —
tekstas. 32-70-10, 15447-g

SZYCIE chałupniczo —
przyjmuję. Targowa 19 m.
24. 15452-g

RENCISTĘ do produkcji
zaprawek zatrudnię. Pra-
ca na zgrywarce punk-
towej i lakierowanie.
(wymagane uzgodnienia
manualne). Tel. 57-68-06,
(18-21).

ZAJAZD „Hades” Kat. I
zatrudni pokojową,
pomoc kuchni, blokię
bufetową i sprzątaczkę
— najchętniej rencistów.
Tel. 13-12-67.

ZATRUDNIĘ szwaczki
(spodnie). Kupię ma-
szyny krawieckie. —
31-92-70 (16-22).

SZWACZKĘ pół etatu za-
trudni Zakład Bieli-
źniarski. 74-39-35 wie-
czorem.

PRZYJME pracę na over-
lock. Tel. 87-00-88.

ZATRUDNIĘ stolarza i
rencistę. Witkowski —
51-58-73.

TOKARZA ze znajomością
frezowania emeryta —
rencistę — zatrud-
nię. Tel. 33-36-04.

SPÓŁKA zatrudni przed-
siębiorczych kierowni-
ków zakładów uszko-
dzeń oraz pracowników
o specjalistycznych tech-
nicznych. Odpowiemy na
ciekawe pomysły, atra-
kcyjne zarobki. Tel.
57-64-69 po 18.

15491-g

usługi

PRZERÓB biżuterii wg.
katalogów zachodnich
— brylanty, cyrkonie,
inne. Aleksandrów Łód-
zki, Armii Ludowej 26,
Podgórze, pl. Kościusz-
ki 14 (środy) Wróblew-
ski.

MIKROKOMPUTERY,
kalkulatory, naprawy.
Przepiórski, Łagiewnic-
ka 80/98 kl. 6 17-20.

COLOR — naprawa —
55-24-56 Muszyński.

KINESKOPY — regene-
racja. 57-33-00, Lubar-
towicz.

„RUBIN” — „Elektron” —
naprawa. 51-44-54 Go-
galski.

„RUBIN” — „Elektron” —
naprawa Brzozowicz —
33-16-76, 33-13-89.

TELEPOGOTOWIE —
74-03-17, Pentela.

TELENAPRAWA. 43-28-67
Rosiak.

DEKODERY PAL, UKF
— przestrajam, inż. Ni-
zio, 74-22-23.

INSTALOWANIE anten.
84-09-09 Wolniak.

PAL/SECAM — instaluje,
magnetowidy, mikro-
komputery przestrajam,
inż. Kamiński, 43-13-37.

VIDEO — rejestracja
KROPAT. 86-10-28

VIDEO-Movie filmowanie
kamera. Grochociński,
Narowski 32-97-03.

VIDEO — filmowanie, —
87-14-81, Grefkowicz.

PRĄDKI automatyczne
naprawa — Fortuniak.

ŁODOWKI — naprawa
Pawłowski 36-16-88

PRĄDKI automatyczne —
naprawa. 86-03-56, —
Klimczak.

CYKLINOWANIE, lakie-
rowanie nietoksyczne.
Marszałek 86-20-79.

PARKIETY — układanie
cyklinowanie. Kiełbik
81-34-41.

DYWANY, tapicerkę pod-
ciśniętą, dywany.
87-64-76 Zieliński.

NAJNOWOCZESNIEJ pio-
re tapicerkę, dywany.
36-60-14 Faustmann.

MYCIE okien, sprzątanie,
wnętrz. Rachunkiewicz,
Włocławek 74-77-94.

MYCIE okien, sprzątanie.
Rachunki, Simińska —
74-77-94.

WYCISZANIE drzwi har-
monijkowe, dodatkowe
zabezpieczenie antywła-
manowe, uszczelnienie
zapinki. Paciorekowski —
87-21-18.

WYCISZANIE drzwi. —
78-37-77 Arbatier.

PRZEWÓZ piasku, art.
budowlanych. 87-22-84.
Włodarczyk.

UKŁADANIE glazury. —
84-93-67; 81-49-51 Ko-
rzeniowski.

ELEKTROINSTALACJE,
pomiar, Górski, 87-43-63

ZALUŻE międzyzbo-
we 42-03-62, Zamysław-
ski.

POMOC drogową Lewan-
dowski 87-16-14.

14787-g

Dzielnicy Dom Kultury Łódź-Bałuty

poszukuje
agenta do kawiarni
„POD LUTNIĄ”.

Zgłoszenia j.w., tel. 34-36-45.
1684-k

Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych w Łodzi, al. Kościuszki 5/7

ZATRUDNI

montera telekomunikacyjnych
urządzeń stacyjnych
— wykształcenie zasadnicze łączności,
telekomunikacyjne lub elektroniczne.

Informacji o warunkach pracy i płacy
udziela dział służb pracowniczych w
Łodzi, al. Kościuszki 5/7, X piętro,
pok. 1008, tel. 32-60-39. Przedsiębior-
stwo prowadzi prace na budowach
eksportowych.

UKŁADY wydechowe,
Nadkoka. Judyta 20 (od
Traktowej). Inż. My-
szkowski.

KONSERWACJE antyko-
rozcyjne samochodów.
Uznański. 84-82-33, So-
łankowa 4.

MYCIE nadwozi, podwo-
zi, silników, czyszcze-
nie wnętrza, konserwa-
cja podwozi — nowe
natychmiast. Gorkiego
102. Stefanek. 16398-g

SKUTECZNE ciepłota ro-
bactwa, gryzonie. Gwa-
rancja, rachunki. —
57-89-67, Piaskowski.

TEPIE robactwo. 48-30-92,
Maćkowiak.

INHALATORY, elektrycz-
ne odcinające pokar-
mu — wypożyczalnia
Yousif 32-53-03.

GINEKOLOG — codzien-
nie 18-19, Mickiewicza
13, Kubasiewicz —
36-65-65.

ANALIZY lekarskie, Na-
pierskiego 3, bl. 161 (Re-
tkin), mgr Małolepsza.

VIDEO — filmowanie
uroczystości. 53-61-73
Olczak.

TRANSPORT. 57-76-82,
Pagowski, 17-19.

MYCIE okien, sprzątanie.
Rachunki, Ciesielski,
33-22-75.

EKG u pacjenta. 57-55-55,
Drozd.

16913-g

KATARZYNA Kaniecka
z gubia legitymacją stu-
dencką 6264/S UL.

ZAGUBIONO legitymację
studencką 2423/AM, Be-
ata Blichnio. 15227-g

15487-g

15487-g

15487-g

15487-g

15487-g

15487-g

15487-g

15487-g

15487-g

15487-g

15487-g

15487-g

15487-g

15487-g

15487-g

15487-g

15487-g

15487-g

15487-g

15487-g

PRZEDSIĘBIORSTWO TURYSTYCZNE „ŁÓDŹ” w ŁODZI

ZATRUDNI KIEROWNIKA DZIAŁU KSIĘGOWOŚCI MAJĄTKOWEJ.

Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne oraz kil-
kuletnia praktyka w księgowości na stanowisku kierowni-
czym. Zapewniamy wysokie wynagrodzenie oraz szeroki
wachlarz świadczeń socjalnych.

Zgłoszenia przyjmujemy z-ca głównego księgowego, Łódź,
ul. Traugutta 6, pokój nr 105, telefon 33-09-28.

1714-k

WTOREK, 5 KWIEŹNIA

PROGRAM I

11.00 Koncert. 11.57 Komunikaty.
11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn
„Z kraju i ze świata”. 12.30 Muzy-
ka. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00
Komunikaty. 13.05 Radio kierowców.
13.30 Przeboje mistrzów. 14.00 Wiado-
mości. 14.05 Magazyn muzyczny. 14.35
Sweet Honey In The Rock — muzy-
ka grupa gospel. 15.00 Wiad.
15.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Te-
stary. 17.05 Jazzy. 17.30 Zapraszamy
do myślenia. 17.50 Kto tak pięknie
gra. 18.00 Wiad. 18.05 Problem dnia.
18.20 Koncert dnia. 19.00 Magazyn.
19.25 Chwila muzyki. 19.30 Radio
dzieciom. „O rybaku i rybie” —
słuch. 20.00 Wiad. 20.07 Na margine-
sie wydarzeń. 20.10 W kilku taktach.
w kilku słowach. 20.15 Koncert żywych.
20.40 W kilku taktach. 20.45 Lucja
Danielewska „Portrety rodzin” —
fr. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kroni-
ka sportowa. 21.30 Kłasyki operet-
ki. 22.00 Wiad. 22.05 Na różnych in-
strumentach. 22.15 Wieczory chopi-
nowskie. 23.00 Dziennik. 23.30 Dla
tych, co nie lubią rocka.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10
Muzyczny non stop. 11.40 2 malowa-
nej skrzyni. 12.05 Muzyczny non
stop. 12.30 T. Kwiatkowski „Nie-
dykretny urok pamięci” odc. 12.40
Polscy laureaci Międzynarodowych
Konkursów Muzycznych. 13.00 Wiad.
13.05 Serwis informacyjny. 13.10
„Punkty widzenia” — kom. Jana
Nablińskiego (L). 13.20 Piosenka jest
dobra na wszystko. 13.30 Opera sto-
wieńska XIX wieku. 14.00 Przeboje
sprzed lat. 15.00 Koncert na bis.

16.00 Rozwiązanie zag. muz. (L).
16.05 Aktualności dnia (L). 16.30
„Wtorek z ekonomią” — aud. (L).
16.50 Andrzej Bauer — solista i ka-
meralista — aud. (L). 17.15 Dzieła
stylu, epoki. 18.20 „Legenda Pendra-
gonów” odc. 18.30 Nowości płytowe.
19.30 Wieczór w filharmonii. 21.20
Wiad. 21.25 Wieczorne refleksje. 21.30
Wieczór literacko-muzyczny.

PROGRAM III

11.00 Miniatura poetycka. 11.30
„Sa sprawy”. 11.40 Folk w pigułce.
11.50 Marek Sotysik „Debora” odc.
12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tona-
cji Trójki. 13.00 „Ludzie z tamtej
strony czasu” odc. 13.10 Powtórka z
rozrywki. 14.00 Pamięci Salomona.
15.00 Serwis Trójki. 15.05 Reggae —
piękną wędrowców. 15.40 Warsztaty
literackie. 15.55 Posłuchaj waro.
16.00 Zapraszamy do Trójki. 18.00
Reporterskie drogi. 19.30 Złote lata
bluesu. 19.50 „Debora” odc. 20.00
Czy ten rock — BGK. 20.45 „Kult
intelektu” cz. I. 21.00 Harmonia mun-
di. „Paganini w Warszawie”. 21.45
„Kult intelektu” cz. II. 22.05 24
godziny w 10 minut. 22.15 Duke
Ellington i jego muzyka. 22.45 „Kult
intelektu” cz. III. 23.00 Opera tygodnia
P. Mascagni „Rycerskość wieśniacza”.
23.15 Elektroniczna fantazja. 23.30
Markiz de Sade „Filozofia w bu-
duarze” odc.

PROGRAM IV

11.00 „Dom i Świat”. 12.00 Wiad.
12.05 Piosenki. 12.30 „W Jeziora-
nach” odc. 13.00 „Na przekór mo-
dzie”. 13.25 Muzyka odnaleziona.
14.00 Popołudnie Młodych. 16.30 „Jak
dawnej Fredy grywano” — aud.
17.00 Wiad. 17.05 Dzieje Opery. 17.35
Widnokrąg: „Własne rzeczy wiedzieć
— Obowiązek” — aud. (L). 18.25
Chwila muzyki. 18.30 Język nie-<



ŁKS — WIDZEW 1:0 (1:0)

Kto zagra w pucharach?



W wysoku Przybys w walce z Robakiewiczem a na wynik ich pojedynku czekają Cisek, Putek i inni zawodnicy Widzewa.

Fot.: W. Markiewicz

(Dokończenie ze str. 1)

grze gospodarzy? To, że linia ataku nie była odcięta od celnych podań pomocników, tak jak to miało miejsce podczas jesiennych derbów. Duża wina w tym zasługuje Chojnackiego (dobrze rozpoczął, gorzej było z końcówką meczu). Kruszan- kina (zwykła forma), Ziobera (wy- jatkowo szybko poradził sobie ze swym opiekunem — Chałasiem- owem) oraz przede wszystkim So- czyński. To był jego najlepszy występ od początku rundy wiosen- nej i mimo że został zmieniony pod koniec meczu przez Leszka Jezierskiego, wykonał taką pracę dla drużyny w pierwszych 45 mi- nutach, że nikt nie mógł mu tego zapomnieć ani kwestionować. Nie- liczona ilość przechwytywania piłki celne podania i zapoczątkowanie akcji, która przyniosła bramkowy efekt. Wystarczył...

Nie więc dziwnie, że w tej konkretnej boiskowej sytuacji Orest Lenczyk, którego kłopoty z napastnikami są aż nadto znane, wyliczył z rąk największych tu- t — linia pomocy. Formacja której zawodnicy potrafili zdobywać gole (ŁKS to jednak nie tacy „frajerzy” jak Stal Stalowa Wola) oraz wy- rabiać czyste pozycje strzelckie dla Chałasiemki.

A jednak w drugiej części spo- tkania Iwanicki, Putek i S-ka po- kazali że przyswoili sobie wiele z taktyki futbolu. I w tym mo- mencie trzeba zadać sobie kilka pytań. Czy czekali nie wiadomo na co? Obawiali się może że nie wy- trzymają tego spotkania pod wzro- dem publiczności? A może po- prostu tak dobrze grał ŁKS w pierwszej połowie?

Przewaga obojczy gości mogła

wynikać również z faktu, że go- spodarze jakby zadowolili prowa- dzeniem pragneli „doholować” do końca korzystny dla siebie rezultat

Komplet wyników 19 kolejki:
Bałtyk Gdynia — Zagłębie Lu- bin 2:0 (1:0), Górnik Wałbrzych — Pogoń Szczecin 1:0 (0:0), Jagiellonia Białystok — Lech Poznań 1:0 (0:0), Śląsk Wro- cław — Lechia Gdańsk 1:0 (0:0), Stal Stalowa Wola — GKS Ka- towice 2:1 (1:0), ŁKS — Wi- dzew Łódź 1:0 (1:0), Górnik Zabrze — Legia Warszawa 1:1 (0:1), Olimpia Poznań — Szom- bierki Bytom 1:0 (0:0).

TABELA

1. Górnik Z.	19	34	43-18
2. ŁKS	19	27	27-18
3. Legia	19	23	23-17
4. Śląsk	19	23	23-18
5. Katowice	19	22	26-18
6. WIDZEW	19	22	21-15
7. Pogoń	19	20	25-24
8. Szombierki	19	17	17-20
9. Jagiellonia	19	16	13-17
10. Lechia G.	19	16	9-14
11. Lech	19	16	16-22
12. Bałtyk	19	15	17-22
13. Zagłębie L.	19	15	12-17
14. Górnik Wb.	19	15	12-19
15. Olimpia	19	13	21-29
16. Stal St. W.	19	9	17-34

Faktem jednak było to, że w pew- nym momencie szkoleniowcy ŁKS musieli dokonać rozkład w zespole by uporządkować przede wszystkim grę. R. Robakiewicz wycofał się z linii pomocy i od tego momentu wydarzenia na boisku przybrały o wiele korzystniejszy

obróć dla jedenastki z al. Unii. Ba- strowia ona sobie tyle doskonałych okazji podbramko- wych, że można było nawet myśleć o sukcesie za trzy punkty.

Który zatem z zespołów ma większe szanse na grę w europej- skich pucharach? Oczywiście, że ŁKS. Widzew odstąpił nieco z tytu- Najbliższa potyczka ligowa z Gór- nikiem Zabrze, powinna już w jakimś stopniu zweryfikować tego- roczne zamierzenia tej drużyny.

I na zakończenie kilka ocen in- dywidualnych dotyczących zawodni- ków obu zespołów. Wenclewski, któremu lekarze kadry zalecają jak potrzebna przerwę, grał zupełnie poprawnie. Znow natomiast próbkę swych nieprzeciętnych umiejętności dał Wiśnik. Tym razem jego popi-

sy oglądał Wojciech Łazarek. Czy

to może jednak coś oznaczać?... Z przykrością natomiast patrzyło się na występ Podsiadły, Ciska i Świąłka. Ten pierwszy przez cały czas „pracował” na czerwono- na kartkę i ponosił dużą winę przy utracie jedynego gola. Ten drugi nie mógł do końca meczu znaleźć miejsca na boisku i biegał bezładu i składu. Ten trzeci z kolei, próbowany przez Orestę Lenczyka na wszystkich nie- malże pozycjach, tym razem wy- stąpił w ataku. Oby jak najszybciej zapomnieli o tym meczu. Co się dzieje panie Tadeuszu? Chyba do uczestnika wspaniałych spotkań Widzewa w europejskich pucha- rach, nie można zastosować powie- dzenia: starość nie radość.

Z piłkarskich boisk

W najciekawszym meczu pierwszej ligi angielskiej Liver- pool przegrał na wyjeździe z Nottingham Forest 1:2. „Czerwo- ni” prowadzą jednak zdecydowa-

W SKROCIE

Po ponownym objęciu szkole- niem hokeistów Cracovii przez trene- ra T. Bułasa, dwóch czołowych gra- ców tego klubu: Jaskiernia i Schmidt zostało zdeklasifikowanych przez macierzysty klub na rok, za odmowę wzięcia udziału w treningach. Oby- dwoj hokeiści wysłali pisma do macierzystego klubu z prośbą o skreślenie ich z listy zawodników, ponieważ noszą się z zamiarem re- zygacji z uprawiania sportu.

Wicemistrz słaski ekstre- mally — Stal Stocznia Szczecin ma nowego trenera. Kierownictwo Stali Stocznia postanowiło przyjąć rezyna- cję Jerzego Salwina i powierzyć obo- wiązek trenera Tadeuszowi Chojnac- kiemu. Prowadził on zespół w okre- sie, gdy z powodzeniem walczył on o awans do I ligi. Zespół słaski Stal Stocznia prowadzony przez sześć lat przez Jerzego Salwinę zdobył w tym okresie dwukrotnie tytuł mistrza kraju i również dwukrotnie wicemistrza, raz zajął trzecie miej- sce. U podstaw rezygnacji Jerzego Salwina i decyzji klubu legło wza- jemne przekonanie, iż sześciolatnia praca trenerska w jednym zespole grozi rutyną.

Zwycięstwem załogi włoskiej B. Jona i Sivero jadącej na Lanceli zakończył się samochodowy Rajd Sa- fari. Wiosł na trasie 4217 km uzyska- li czas 2:38:04 i wyprzedzili Kirklan- da — Nixona (Kenia) na Nissanie 200 SX o 9:53 min oraz Eickinda i Whittocka (Szwecja) — W. Brytanii) — Nissan 200 SX — 46:22 min. straty.

700 punktów klasyfikacji Grand Prix i czek na 200 tys. dolarów były nagrodą dla zwycięzcy finałowego turnieju WCT w Dallas. Punkty i do- lary wywodził z Teksasu młody tenisista z RFN — Becker wygrywa- jąc ze Szwedem Edbergiem 6:4, 1:6, 7:5, 6:2.

W rozegranym w Mediolanie meczu grupy „A” Pucharu FIRE w rugby Wiosł przegrał z Rumunią 3:12 (0:6).

Polak Sless zajął czwarte miej- sce w finale floretu szermierczych mistrzostw świata juniorów. W poje- dyńcu o brązowy medal Polak prze- grał z Puccinim (Włochy) 7:10. Zio- ty medal zdobył Koch (RFN).

Piotr Burczyński został w pla- tek w Leningradzie mistrzem Europy w bojerowej klasie DN. W trudnych warunkach, przy dość słabych wia- trach i rozległym lodzie Polak za- prezentował niezłą technikę wy- grywając trzy z pięciu wyścigów, a w jednym zajmując drugie miejsce. Polscy bojerowcy byli w plaćko- wych zawodach klasą dla siebie. Srebrny medal zdobył bowiem Andrzej Dalecki, a Stanisław Macur i Jarosław Jaszczur-Nowicki zajęli czwarte i piąte miejsce.

Kolumnę opracował:

ANDRZEJ SZYMAŃSKI

Stal Mielec — GKS Bełchatów 0:0

0 jeden punkt więcej

GKS: W. Surlił — Mak, Romań- ski, Drapiński, Karolak — Mar- chwiński (od 89 min. Cukiernik), Zymańczyk, Krawiec, Mikulski — Berent (od 83 min. Karbownik), Gajewski.

Gospodarze, lider tabeli i jedno- cześnie prawie pewny kandydat do awansu, stracili na własnym boi- sku jeden punkt. Wynikało to z faktu, że w porównaniu z rundą jesienną górnica jedenastka gra o wiele lepiej. W pierwszej poło- wie goście ograniczali się jednak do sporadycznych ataków, chro- niąc przede wszystkim dostęp do własnej bramki.

Po przerwie bełchatowianie sta- li się odważniejsi. Szukali możli-

wości do strzelenia gola. Dobrze spisywała się dwójka napastników: Berent i Gajewski. Wielokrotnie zmuszali oni bramkarza Pazdana do interwencji. I o mało te wy- siłki nie zakończyły się powodze- niem. W 69 min. Berent popisał się dobrym strzałem głową i goal- kiper Stali z najwyższym trudem wybił piłkę na rzut rżny.

Na 4 minuty przed końcem me- czu z kolei W. Surlił, bramkarz o największym stażu (nie tylko w drugiej lidze) musiał wykazać swój kunszt i broniąc precyzyjny strzał Tyburskiego z 25 metrów. A potem już nie na boisku nie do- działo Bełchatowski zespół powie- kszył zatem swoje konto o kolejny punkt.

Włókniarz Pabianice — Wisła Kraków 0:2 (0:1)

Szczęście przy słabych

0:1 — Krzywda (8 min.), 0:2 — Strojek (74 min.).

WŁÓKNIARZ: Stefańczyk — Szałcki, Ciesielski, Jacek, Urban- iak — S. Wojciechowski, Sta- nowski (od 8 min. Fencenloben), M. Wojciechowski, Ratajczyk — Stachurski (od 70 min. Gosiński), Rosiński.

Złote kartki otrzymali: Jacek, Ciesielski, Fencenloben oraz Wój- towicz (Wisła).

W sporcie, a szczególnie w pił- ce nożnej krąży takie obiegowe powiedzenie, że szczęście sprzyja lepszym. Tym razem na boisku w Pabianicach było inaczej pod- czas drugoligowej potyczki gospo- darzy z kandydatem do ekstrakla- sy — krakowską Wisłą. Szczęście uśmiechnęło się do słabszych. No bo jak można pewne boiskowe fakty zinterpretować? Dwa razy słupek i raz poprzeczka ratowała gości od utraty gola. W dwóch innych przypadkach obrońcy go-

ci wybijali piłkę sprzed linii bramkowej. Dodajmy jeszcze do tego, że sędzia (międzynarodowy zresztą) — A. Libich z Warszawy nie podyktował rzutu karnego za rękę zawodnika Wisły w polu karnym przy stanie 1:0 dla „bia- łej gwiazdy”. Kto wie jak dalej potoczyłyby się losy tej potycz- ki?

Można również powiedzieć, że trochę winni są tej przegranej sami zawodnicy Włókniarza. Bo gdyby celniej trafiali do bramki, to najpewniej zainkasowałyby komplet punktów.

Dodajmy jeszcze do tego i to, że jedna z bramek obciąża konto Stefańczyka. Jedynym usprawie- dliwieniem może być tylko fakt, że zagrał z nie wyleczoną kontu- zją. Za tydzień pabianicka jede- nastka gra na wyjeździe z lubel- skim Motorem, którego trenerem jest były zawodnik ŁKS — Paweł Kowalski.

WYNIKI-TABELA WYNIKI-TABELA

GRUPA I: Stocznia — Odra Wodzisław 1:0 (0:0), Radomsk — Polonia Bytom 0:0, Stilon — Stal Stocznia 2:0 (0:0), Odra Opole — Piast Gliwice 1:2 (0:1), Urania Ruda Śl. — GKS Jastrzębie 1:1 (1:0), Za- wisza Bydgoszcz — Ruch 0:1 (0:0), Zagłębie Wałbrzych — Piast Nowa Ruda 2:0 (0:0), Śląz Wrocław — Gwardia Warszawa 0:0.

GRUPA II: Błękitni Kielce — Igloo- pol 0:0, Hutnik Kraków — Motor Lublin 4:0 (2:0), Stal Mielec — GKS Bełchatów 0:0, Zagłębie Sosnowiec — Górnik Knurów 2:1 (1:1), Gwardia Szczecin — Avia Świdnik 1:1 (0:0), Stal Rzeszów — Resovia 0:0, Broń — Olimpia Elbląg 0:0, Włókniarz Pa- bianice — Wisła 0:2 (0:1).

1. Ruch	19	33	31-8
2. Jastrzębie	19	29	34-14
3. Polonia B.	19	29	26-10
4. Piast N.R.	19	29	30-16
5. Zagłębie W.	19	20	17-14
6. Śląz	19	20	17-14
7. Odra W.	19	20	18-17
8. Gwardia	19	19	13-12
9. Radomsk	19	18	17-22
10. Stilon	19	17	14-17
11. Zawisza	19	15	19-22
12. Odra O.	19	15	15-20
13. Piast	19	15	17-25
14. Stal Stocznia	19	9	6-22
15. Stocznia	19	8	10-26
16. Urania	19	7	9-33

1. Stal M.	19	32	28-12
2. Górnik K.	19	26	23-11
3. Wisła	19	25	23-13
4. Stal R.	19	23	27-22
5. Zagłębie S.	19	22	17-15
6. Igloopol	19	21	19-13
7. Hutnik	19	21	23-21
8. Avia	19	20	19-18
9. Resovia	19	17	12-15
10. Włókniarz	19	17	11-15
11. Broń	19	16	17-20
12. Motor	19	16	21-25
13. Bełchatów	9	13	12-19
14. Błękitni	19	13	20-30
15. Gwardia Sz.	19	12	16-27
16. Olimpia	19	11	10-25

KOMUNIKAT TOTKA

DUŻY LOTEK

I LOSOWANIE:

4, 26, 29, 35, 39, 49

dod. 3

II LOSOWANIE:

23, 24, 38, 39, 41, 42

Liga angielska

Chelsea — Arsenal	1:1
Coventry — Oxford	1:0
Manchester Utd — Derby	4:1
Newcastle — Luton	4:0
Norwich — Charlton	2:0
Nottingham — Liverpool	2:1
Sheffield Wed. — West Ham	2:1
Southampton — Wimbledon	2:2
Tottenham — Portsmouth	0:1
Bradford — Barnsley	1:1
Millwall — Aston Villa	2:1
Reading — Ipswich	1:1
Shrewsbury — Leeds	1:0

Pełnia szczęścia?...

(Dokończenie ze str. 1)

Widzewa. Rywale też dwukrotnie mogli zmusić Baka do kapitulacji, ale to już wszystko, na co było ich stać w tym meczu. Byli- my lepsi — podkreślało to wielu obserwatorów. Daleko nam jesz- cze wprawdzie do doskonałości, ale sporą wartość jako drużyna już prezentujemy.

Teraz największym problemem jest przekonać zawodników, że do końca rozgrywek zostało jeszcze 11 mistrzowskich kolejek. A w naj- bliższą sobotę wyjazdowy mecz w Katowicach z GKS, który na długo może ukształtować tabelę w górnych jej rejonach. A tak to dogło ostatnia runda spotkań w ekstraklasie (przewidywalem to) może przyniosła nieprzewidywane (albo — jak kto woli spodziewane) niespodzianki. Mam na myśli wygraną Stali Stalowa Wola z gór- niczą jedenastką z Katowic, dalszą obniżkę formy poznańskiego Lecha, łatwe zwycięstwo Bałtyku z Zagłębiem Lubin oraz trwającą przegraną „mojej” do niedawna Pogoń w Wałbrzychu.

W prymaspriliosowym wydaniu „DL” ukazała się informacja o tym, że został selekcjonerem reprezentacji Polski. Otrzymałem wiele telefonów do domu z zapytaniem, czy to prawda. Może to kibiców zdziwi, ale ten żart nie był chyba na miejscu. Reprezentacji po- trzeba jest spokój, a nie nerwowa atmosfera. Uważam, że takie „niespodziewane” informacje nie powinny naszym szefowi naro- dowej drużyny zakłócać planowej, perspektywicznej pracy.

Zaskoczyła mnie także postawa Oresty Lenczyka na konferencji prasowej po derbach. Nasze oceny były wyjątkowo zbieżne. Cieszy- my się zatem, że punkty pozostały w Łodzi...

W minioną sobotę śledziłem również na ekranach telewizorów międzynarodowy turniej piłkarski z Berlina Zachodniego. Byliśmy świadkami tego, co się dzieje w „wielkiej piłce”. Szwedzi pokazali, w jakim kierunku zdąża nowoczesny futbol. Zadałi jednocześnie kłam wielu teoriom. By dobrze grać w piłkę nożną, nie trzeba długich grupowań i eksperymentów w składzie. Jeśli ktoś ma umiejętności i jest przygotowany do występu pod każdym wzglę- dem, to na boisku oglądamy grę, o której można tylko marzyć!

Na zakończenie tradycyjnie noty, jakie otrzymali moi zawodnicy za występ przeciwko Widzewowi. Razem z trenerami K. Bułiń- skim i A. Pyrdolem ustaliliśmy, że każdy z piłkarzy walczył na tyle, na ile go było stać. Dlatego też „wycena” jest po 4,0 — oprócz Zygarka i Stefańczyka (weszli na boisko w końcówce meczu), któ- rzy otrzymali po 1,5 pkt.

Trenerzy o meczu

Orest LENCZYK (Widzew): — ŁKS wygrał zasłużenie, bo w dzisiejszym dniu był po prostu lepszy. Przespaliśmy pierwszą po- łowę spotkania. Kto wie jak po- toczyłyby się losy tej ligowej ry- walizacji, gdybyśmy nie dali so- bie narzucić trudnych warunków walki w pierwszych 45 minutach meczu.

Moim zdaniem przegraliśmy te derby w środku ubiegłego ty- godnia (?). Nie mogłem zrozu- mieć gdzie podziłała się forma Podsiadły, najlepszego zawodnika w meczu przeciwko Stali Stalowa Wola. Niewiele brakowało by otrzymał on czerwoną kartkę. Stąd też zamiana na młodego Cucha.

LESZEK JEZERSKI (ŁKS): — Zgadnam się z Orestem, że byli- my w tym spotkaniu lepsi. Wy- grać mogliśmy w jeszcze większych roz- grzewkach, lecz niestety zawio- dla u moich piłkarzy strzelecka

skuteczność. Cieszę się z tego zwycięstwa, bo wyraźnie popra- wiło ono naszą sytuację w tabeli.

Na koniec chciałbym podzielić się jedną refleksją. Różnie ukła- dają się moje stosunki z dzienni- karzami sportowymi. Ostatnio jest- em atakowany za rzekome spo- wodowanie kontuzji Wenclewskie- go, której odnowienie nastąpiło podczas meczu mojej drużyny w Warszawie przeciwko Legii. Pano- wie, chcę oświadczyć, że oprócz decyzji lekarza zawodnik przede wszystkim sam musi zgodzić się na ligowy występ. Wenclewskiemu zalecono po powrocie z kadry dziesięciodniowy odpoczynek. Za- tem najlepiej byłoby gdyby wy- ciągnął się wygodnie w łóżku, nie uczestniczył w treningach, a do- piero potem rozpoczął nowy okres przygotowawczy do sezonu! Przecież nie o to chyba chodzi!

90 MINUT

5 min. — pierwsza dobra akcja ŁKS. Chojnacki dośrodkował piłkę na pole karne do Wiśnika. Ten natychmiast strzelił i trafił w Zajądę.
10 min. — akcja w trójkącie Chojnacki — R. Robakiewicz — Ziob- er — ten ostatni strzelił minimalnie obok słupka.
21 min. — 1:0 dla ŁKS. Sochyński, który od początku spotkania bardzo dobrze spisywał się w środku pola, posłał piłkę „w tempie” do Wiśnika. Ograł on Podsiadły (wcześniej widzeliśmy otrzymaną żółtą kartkę) i podał piłkę wbiegającemu w pole karne R. Robakiewi- czowi, który „dostawił” nogę i Zająda, mimo że piłka przeleciała tuż obok niego nie miał nic do powiedzenia. Szkoleniowa akcja!
22 min. — Widzew rzucił się do odrabiania straty. Iwanicki strzelił z odległości 16 metrów. Bako, mimo że był zasłonięty, nie przepuścił piłki do słupka.
33 min. — naj-nsza w tym meczu sytuacja podbramkowa jede- nastki Widzewa. Wiśniński podał głową piłkę do Chałasiemki. Ten znalazł się sam przed Bako. Bramkarz gospodarzy wybiegiem skrzył kat strzału i napastnik kościł postać piłkę obok lewego słupka.
35 min. — Różyczki (ofensywnie grający prawy obrońca) znalazł się w narażeniu pola karnego rywali i dośrodkował piłkę. Przele- ciała obok Wiśnika i R. Robakiewicza. Dotarła do Ziobera i ten będa w niebezpiecznej sytuacji przetrzeźwił.
44 min. — Wiśnik od brał piłkę Putekowi i podał do Sochyńskiego. Ten przed polem karnym ograł Podsiadły i z 15 metrów strzelił za- słabo łwa nogą Zająda złapał piłkę.
45 min. — po rzucie rożnym „piłka trafiła do Wenclewskiego, który przedłużył podanie do Kru zankina. Ten zdecydował się natychmiast na strzał z powietrza. Był minimalnie niecelny.
47 min. — po głowie R. Robakiewicza „zatańczyła” na po- przeczce i wyszła na aut.
48 min. — rzut wolny wykonywał Putek. Do piłki wyskoczył

Wiśniński i jego strzał głową trafił w słupek! Piłka turlając się wzdłuż linii bramkowej opuściła boisko.

50 min. — Iwanicki usiłował znów „sprawdzić” umiejętności Baki. Strzelił z odległości 16 metrów, ale bramkarz ŁKS znów był lepszy.

51 min. — po rzucie rożnym Wiśnik wyskoczył najwyżej i jego strzał głową instynktownie obronił Zająda.

55 min. — Wiśniński popisał się dobrym strzałem z 25 metrów, lecz znów na wysokości zadania stanął Bako.

61 min. — R. Robakiewicz zamierzał rajd na bramkę Widzewa. Cuch nie miał innego wyjścia. Złapał za koszulkę napastnika ŁKS i tym samym zażegnał niebezpieczeństwo.

69 min. — po indywidualnej akcji R. Robakiewicz popisał się celnym strzałem zza linii pola karnego. Zająda w efektywny sposób wybił piłkę na rzut rżny.

71 min. — Ziobler z odległości 14 metrów strzelił prawą nogą, ale za słabo.

76 min. — dobra akcja duetu R. Robakiewicz — Kruszan- kina. Ten ostatni z odległości 10 metrów od bramki zdecydował się na strzał. Piłka wyszła na aut. Gdyby oddał ją będącemu w lepszej sytuacji Wiśnikowi, ten nie miałby trudności z podwyższeniem wyniku.

80 min. — znów popisywała akcja ŁKS. Wenclewski doskonałym, krzyżowym podaniem „uruchomił” Stefańskiego (usiłujący przeciąć lot piłki Cisek „zrobił dziurę”). Ten dośrodkował piłkę do Wiśnika i głową pomocnika ŁK3 była minimalnie niecelna.

81 min. — Wiśnik wygrał pojedynek w środku pola z Walczakiem i podał piłkę Stefańskiemu. Ten z kolei ograł Przybysa i znalazł się w sytuacji sam na sam z Zajądą. Przestrząszył się chyba, że może zdobyć gola. Powracający Przybys wybił piłkę sprzed nóg napast- nika ŁKS.

83 min. — „główna” Wiśnika do Stefańskiego, ten ostatni strzelił z ostrego kąta i Zająda popisał się dobrym refleksem.

90 min. — ostatnia akcja tego spotkania. Zygarek podał piłkę do Ziobera, ten zauważył w polu karnym Wiśnika. Piłka trafiła do niego i zmęczony biegiem zawodnik ŁKS oddał mało precyzyjny strzał. Szkoda...